Nr. 41 (z dod. por.). Dnia 10 lutego. Sobota. Dnia 29 stycznia (10 lutego) 1894 r.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: **W Warszawie**: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5

Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5: dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

Nadesłane.

— Jutro, o godzinie 8½ zrana, w kościele N. Panny Marji na Nowem-Mieście, odprawiona będzie w kaplicy Matki Boskiej uroczysta wotywa.

— Jutro, o godzinie 9-ej zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przed ołtarzem N. Panny Marji odprawiona będzie solenna wotywa.

— Jutro, o godz. 9½ zrana, w kaplicy Niepokalanego Poczęcia N. Panny Marji w kościele archikatedralnym św. Jana odprawiona będzie solenna wotywa na intencję członków bractwa archikonfraternji literackiej.

— W kościele Narodzenia N. Panny Marji na Lesznie (po-karmelickim), jutro, o godz. 9-ej zrana, odbędzie się przed ołtarzem św. Józefa, patrona kościoła powszechnego, solenna wotywa.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro, na nieszporach wystawiony zostanie N. Sakrament w monstrancji, poczem odśpiewana będzie litanja o sercu N. Panny Marji przed wielkim ołtarzem, w końcu zebrani otrzymają błogosławieństwo kapłańskie.

— Jutro w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawiona zostanie wotywa przed obrazem Pocieszenia N. Panny Marji, o godz. 9-ej zrana.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

— W kościele Matki Boskiej Loretańskiej na Pradze jutro, o g. 9½ zrana, odbędzie się przed wielkim ołtarzem solenna wotywa na intencję członków bractwa Różańca świętego.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Parlament rzeszy niemieckiej, który odesłał już do komisyj przygotowawczych wszystkie celniejsze projekty ustaw, a mianowicie podatkowe, tudzież miquelowską reformę ogólną finansów niemieckich, opartą na ustaleniu sumy, którą skarb rzeszy corocznie ma płacić państwom związkowym z dochodów celnych dla uchronienia ich przed potrzebą podnoszenia u siebie stopy podatków bezpośrednich,—poświęca czas, który go dzieli jeszcze od wzięcia pod rozbiór traktatu handlowego z Rosją, rozprawom budżetowym, tudzież załatwieniu spraw mniej szerokiej i ciężkiej wagi, a mianowicie wniosków wychodzących z inicjatywy poselskiej. We środę rozbierał on wnioski, wyszłe z łona zjednoczenia wolnomyślnego i centrum katolickiego, dążące do poprawy przepisów ustawy wyborczej, celem utrudnienia nielegalnych wpływów na wybory.

Za wnioskami przemawiali członkowie centrum i związku chłopskiego, wolnomyślni, antysemici i polacy; przeciw nim oświadczyli się: Merbach (partja państwowa) i Osann (narodowo-liberalny); obydwaj sądzili, że projekty są niewykonalne i utrudnią znacznie akt wyborczy; mimo tych ostrzeżeń izba przyjęła w drugiem czytaniu znaczą część ustawy, poczem wrócono do będących w toku obrad nad budżetem.

Pruska izba sejmowa w tym samym dniu toczyła dalsze obrady pierwszego czytania nad projektem organizacji w Prusiech izb rolniczych. Rickert i Richter oświadczyli się energicznie przeciw tym nowym „organom biurokracji”, sformowanym wedle znanej recepty bismarkowskiej, zaś hrabia Strachwitz (centrum), Lamprecht i Ring (konserwatyści) przemawiali gorąco za projektem, stwarzającym fachowy organ opiekuńczy interesów rolniczych. Minister rolnictwa, Heyden, dowodził, że projektowana ustawa stwarza najodpowiedniejsze instytucje do rozwiązania pytań, od których zależy rozwój i przyszłość rolnictwa narodowego i wydobycie go z dzisiejszego krytycznego położenia. Prusy i Niemcy muszą w jednakiej mierze opiekować się interesami przemysłu i rolnictwa; tylko tą drogą osiągnęliśmy stan pomyślny, jakim się cieszymy. Doniosłość rozpraw środowych podniosły ciągłe aluzje mowców do agitującego się traktatu handlowego z Rosją, którego przyjęcie Rickert uważał tak samo za konieczność państwową, jak cesarz Wilhelm na poniedziałkowym obiedzie u kanclerza Capriviego. Jest on — zdaniem Rickerta — ważnem dziełem postępu cywilizacyjnego i ubolewać należy, że stronnictwo tak wielkie i patrjotyczne, jak konserwatyści, gniewną i niechętną zajęło wobec niego postawę. Jest on potężną rękojmią pokoju europejskiego. To znaczenie traktatu zaczynają pojmować nareszcie i konserwatyści.

Richter oświadczył się energicznie przeciw zamierzonej w projekcie izb rolniczych przymusowej organizacji kredytu ziemiańskiego i twierdził, że projekt wniesiono jedynie dlatego, aby zjednać agrarjuszów dla traktatu handlowego z Rosją. Są to malowane biesiady dla nasycenia agrarnego głodu. Traktat handlowy jest kreacją tak pożyteczną w sobie, że może obejść się bez tego towarzystwa komparsowego. Włóżcie przeto—mówił p. Richter, zwrócony do prawicy zachowawczo-agrarnej—swój oręż do pochwy; im raźniej nim wywijacie w powietrzu, tem więcej ma widoków przyjęcia traktat handlowy. Jest on postulatem państwowym i łańcuch waszej opozycji starganym będzie, gdyż stargany być musi (oklaski na lewicy, sykania na prawicy).

Wiadomo z depeszy, że projekt izb rolniczych odesłano do komisji złożonej z 28 członków.

Zaledwie w d. 1-ym b. m. w Berlinie złożono do archiwów państwowych ratyfikacje uchwał zeszłorocznej konferencji sanitarnej w Dreznie, a już w d. 7-ym b. m. z inicjatywy francuskiej zebrała się w Paryżu nowa wielka międzynarodowa konferencja tejże samej natury i misji społecznej. Doniosłość wielkiego zadania humanitarnego, jakiego dokonać ma konferencja, podniósł wymownie, zagajając jej posiedzenie prezes gabinetu, Casimir-Périer.

Powszechne panuje przekonanie, iż konferencja paryska rozwiąże nareszcie wielkie problematy hygjeny, których wprowadzenie w życie ma ocalić ludzkość przed straszliwemi wybuchami epidemji i pandemji.

Skład konferencji jest następujący:

Francja: poseł w Monachjum Barrère (przewodniczący), doktor departamentu konsularnego Hanotaux, drowie Proust i Brouardel, dyrektor zdrowia publicznego w departamencie spraw wewnętrznych Monod.

Rosja: P. Michał Giers i dyrektor wydziału zdrowia w ministerjum spraw wewnetrznych Ragozin.

Wystawy sztuk pięknych.

II.

Salon Krywulta.

Miałem sposobność kiedyś już zaznaczyć specjalność tego Salonu w wystawianiu obrazów niektórych malarzów, a obecnie dodać muszę: urządzanie od czasu do czasu wystawy jakiegoś szczególnego dzieła sztuki, przy użyciu szczególnych też, wystawowych urządzeń, oświetleń barwnych itp. środków, podnoszących wrażalność malowidła. Obecnie cykl Stachiewicza „Legendy o N. Pannie” są owym przyciągającym widzów szeregiem zajmujących malowideł w rodzaju rysunków nawpółkolorowych.

Piotr Stachiewicz jest rysownikiem zręcznym, pełnym gustu, miewającym poetyczne pomysły i nieledwie natchnienia, wyraźne w niektórych obrazkach z tego szeregu, w którym spotykamy czasem i uczucie i powagę, odpowiednią do przedmiotu, a zawsze zręczność, lub przyjemną poprawność rysunku. Poprawną istotnie jest „Siewna”, uczuciem w drugorzędnych zwłaszcza postaciach zalecającą się—stąpająca „po drodze ciernistej”, powabnym uśmiechem ozdobiona, tuląca do siebie dzieciątko— „Śnieżna”, dobrym pomysłem, dowcipnie użytym, zaleca się piękna postać wynurzająca się „z lilij białych”, poważnie smutna, ale nieco za młoda „siedząca na tronie”, z po za którego blade widmo Ukrzyżowanego wynurza się, powszednością tchnie „sobotni promyk” słońca, osuszający rozwieszaną przez Dziewicę Matkę bieliznę. N. Pannę „w stajence”, ubogą w rozwój form rysowniczych, ratuje autor poetycznem użyciem światła księżycowego, przebłyskującego z dalszych planów obrazka i grona aniołków unoszących się śród promieni księżycowych.

„Wniebowzięcie” nie jest w pomyśle nowem, oprócz linij zakończających niewyraźne formy, ma jednak uczucie w wyrazie N. Panny. Nakoniec dość oryginalnym jest pomysł „Rodziny świętej w podróży”, w której w dziedzińcu zagrody wiejskiej gospodarz krakowski z pokorą wita nadchodzących, osiołek pije wodę pod żórawiem, a św. Józef zdaje się żądać gościny. Postać N. Panny, plecami odwrócona, jest w rysunku słabszą i mało określoną. Mimo te drobne usterki, całość robi bardzo miłe wrażenie, a „Gromniczna” otoczona wilkami, jak widmo przesuwająca się śród śnieżnych pól i trzymająca w ręku gromnicę przygaszoną, cała poetycznym oddycha nastrojem. Zadanie, jakie sobie autor postawił, jest niezmiernie bogate w materjał do najpodnioślejszego nastroju poetycznego i dramatycznego. Rysunkami tego rodzaju, jakiego autor używa, to jest przy gubieniu zarysów pewnej części postaci w atmosferze otoczenie stanowiącej, niepodobna wyrazić zupełnej plastyki obrazowej, jest się zmuszonym do powiewności, w której część powagi przedmiotu odpada na rzecz powabu, ale ze szkodą dla pracy serjo.

W każdym razie pomysłom Stachiewicza przyklasnąć musimy, powołało ją bowiem do życia uczucie, myśl niepowszednia—w skutku też te niepowszednie myśli obudzają w patrzących, we wczytujących się w strofy postaciowego poematu, nieposlednie też oddźwięki uczuć.

To co na początku zanotowałem, jako dobry gust autora tego szeregu pomysłów, to szczególnie tkwi w wymiarze, jaki sobie do pracy swej obrał; wymiar ten jest szczególnie szczęśliwym, trochę mniejsze postacie zeszłyby na zupełne już illustracje dziennikarskie, w większych zaś to gubienie postaci w tle stałoby się wadą i objaśniłoby natychmiast widza, że pomysł i sposób wykonania w rodzaju tego cyklu stałby się zupełnie nieodpowiednim do założenia, gdybyśmy go chcieli do wymiarów wielkości naturalnej powiększyć.

Oprócz tego zajmującego szeregu przybyło na wystawę p. Krywulta kilkanaście prac różnych autorów, którym jeszcze słów kilka poświęcić musimy.

P. Wilhelm Kotarbiński, obrabiający ciągle świat rzymski starożytny, dał obrazek małych rozmiarów, przedstawiający augura i bachantkę, siedzących niedbale pod płynącym ołtarzem, od którego lud prawdziwych przepowiedni losów swych oczekuje. Robota to śmiała, szeroka, w formach nieco zaniedbana, ale w kolorycie i sile światła wyborna.

Z założeń figurowych żywością barw zaleca się Malewskiego gronko ubogich, dzielących się kotkami wierzby w kwietnią niedzielę. Stasiaka dróżnik kolejowy z latarnią w ręku, pani Gażyczowej wybornie w słońcu wymalowana dziewczynka i panny Stromfeldówny studjum młodej osoby pastelowe, dobrze narysowane i o dobrym kolorze ciała.

Krajobrazowo figurowy jest miły obrazek p. Wilhelma Kotarbińskiego „Gondola”, śród cichego wybrzeża Wenecji płynąca. Kilka postaci zajętych rozmową napełnia łódź tę, sposób roboty pełen zawsze dzielności i misterności, aż do mistrzowstwa posuniętej. Uderzającą tu jest jednolitość wykonania. Tegoż autora jest dziedziniec klasztorny przy księżycu.

Tetmajera „Noc” jest także obrazkiem figurowym, przedmiotem bowiem zajmującej gruppy jest znale-

Austrja: Minister nadzwyczajny hr. Küfstein, doktorowie Hagel i Karliński.

Niemcy: radzca legacyjny Schön, delegat niemiecki do rady zdrowia w Konstantynopolu, dr. Mordtman.

Włochy: pierwszy sekretarz ambasady paryskiej, markiz Malaspina, i dyrektor zdrowia publicznego w ministerjum spraw wewnętrznych dr. Pagliani.

Turcja: Poseł w Madrycie Turkan bej, członek rady zdrowia w Konstantynopolu Nuri basza, chemik sułtański Bąkowski-basza i dr. Haindy bej.

Egipt: Gubernator jeneralny kanału suezkiego Achmet basza Szukry, prezes rady sanitarnej w Aleksandrji, Mieville, i wicedyrektor służby sanitarnej w Kairze, Seky basza.

Persja: doktorowie Moin-ol-Atebba i Murza Chatil chan.

Stany Zjednoczone Ameryki Północnej: dr. Edward Sakespeare, Stepton Smith i Preston Bailhache.

Grecja: *chargé d'affaires* w Paryżu Kriesis i delegat grecki w konstantynopolitańskiej radzie zdrowia Bafiader.

Holandja: poseł w Paryżu Stuers i radzca sanitarny w ministerjum spraw wewnętrznych dr. Ruysch.

Danję reprezentuje poseł jej paryski hr. Moltke-Hoitfeld, Portugalję poseł jej paryski Navarro, Szwecję i Norwegję wreszcie również poseł paryski Due.

Br. Z.

Handel zewnętrzny Rosji.

II.

Obrót ogólny handlu zagranicznego Rosji wynosił średnio z okresu 1886 do 1890-go r. rocznie 963 mil. rub. kr. (604 mil. rub. met.), z których przypada na wywóz 606 mil. rub. kr. (380 mil. rub. met.), na przywóz zaś 357 mil. rub. kr. (224 mil. rub. met.); wywóz zatem przeważa nad przywozem o 249 mil. rub. kr. (156 mil. rub. met.).

Udział stosunkowy w przywozie i wywozie głównych kategoryj towarów był następujący:

	wywóz	przywóz
artykuły spożywcze	60%	17%
materjały surowe i nawpół obrobione	35 „	64 „
zwierzęta domowe	2 „	0 „
wyroby gotowe	3 „	19 „
	100 „	100 „

Widzimy zatem przewagę wywozu z Rosji artykułów spożywczych i zwierząt domowych i przewagę przywozu do Rosji materjałów surowych i nawpół obrobionych i towarów gotowych.

Przewaga wywozu artykułów spożywczych wynosiła średnio rocznie 305 mil. rub. kr. i zwierząt domowych 11 mil. rub. kr. Przewaga przywozu do Rosji materjałów surowych i nawpół obrobionych wynosiła 16 mil. rub. kr., gotowych towarów 50 mil. rub. kred.

Z sumy ogólnej obrotu handlowego z okresu 1886 do 1890-go r., wynoszącej średnio 963 mil. rub. kr., wypadało na oddzielne granice:

morza Białego	1%
„ Baltyckiego	35 „
na granicę suchą zachodnią	30 „
i na granicę południową	34 „
	100 „

Morze zatem Baltyckie zajmuje pierwsze miejsce w handlu zewnętrznym Rosji. Pod względem bilansu handlowego, stosunki oddzielnych granic przedstawiają się trochę odmiennie. Przewaga wywozu nad przywozem wynosi na granicy:

morza Białego	5 mil. rub. kred.
„ Baltyckiego	16 „ „
na granicy zachodniej suchej	21 „ „
„ południowej	207 „ „

ztąd też granica południowa Rosji europejskiej ma przeważające znaczenie przy obliczaniu bilansu handlowego całego państwa.

Przypatrzmy się głównym artykułom przywozu i wywozu towarów z Rosji z ostatniego okresu pięcioletniego 1886 do 1890-go r. Głównemi przedmiotami przywozu do Rosji podczas okresu 1886—1890-go roku były:

Z artykułów spożywczych:

	tysięcy pud.	mil. rub. kr.
towary kolonjalne	1,385	29,993
w tej liczbie było herbaty	753	19,330
kawa	380	5,134
tytuń	65	3,244
śledzie i ryby	6,254	8,657
wina	520	7,623
owoce i jarzyny	2,594	6,805
ser	40	702
ryż	158	552
wody mineralne	144	477
sól kuchenna	1,091	372

Z materjałów surowych i nawpół obrobionych przywieziono:

	tysięcy pud.	mil. rub. kr.
bawełny	8,162	78,660
korzeni	5,515	43,138
wełny	620	20,454
węgla kamiennego i koksu	109,408	13,064
przędzy bawełnianej	230	9.161
jedwabiu	34	8,978
żelaza	3,921	8.025
nasion i roślin	2,064	5,634
surowca żelaza	8,353	5,030
skór wyprawionych	96	3,332
ołowiu	1,181	2,781
materjału leśnego	—	2,774
skór surowych	436	2,661
stali	710	2,564

Z wyrobów gotowych przywieziono:

	tysięcy pud.	mil. rub. kr.
machin i aparatów	1,722	16,263
wyrob. żelaznych i stalow.	1,209	11,044
„ wełnianych	39	3,054
„ bawełnianych	32	1,944
„ szklanych	116	1,743
„ jedwabnych	4	1,593
„ papierowych	97	1,210
„ surowca żelaznego	217	936
„ z porcelany i fajansu	37	663

Głównemi artykułami wywozowemi z Rosji z okresu 1886 do 1890-go r. były:

Z artykułów spożywczych:

	tysięcy pud.	mil. rub. kr
zboże w ziarnie	397,418	322,434
cukier	3,237	12,159
jaja kurze	574 mil. sztuk	9,403
spirytus i wódka	4,205	7,418
ryby i kawior	650	4,800
masło krowie	335	3,458
mięso wszelkie	242	1,287
tytuń	128	1,070
papierosy	21 mil. sztuk	203

Z materjałów surowych i nawpół obrobionych wywieziono:

	tysięcy pud.	mil. rub. kr
len i pakuła	11,549	57,064
materjał leśny	—	39,428
nasiona olejne	25,307	32.800
konopie	3,685	17,829
wełna	1,845	17,590
włosie	155	8,504
skóry	450	5,503
produkty naftowe	4,964	5,436
wytłoki z nasion	6,791	5,143
futra	292	4,496

Wielkie zachodzą trudności przy oznaczaniu miejsca przeznaczenia wysyłanych i miejsca pochodzenia przywożonych towarów. Trudności te są następujące: Najprzód sam kupiec wysyłający towar nie wie zawsze dokładnie, dokąd jego towar ostatecznie przybędzie; powtóre często towary przychodzą z dokumentami wydanemi w drodze, w miejscu ich przeładowywania lub zmiany kierunku, tak np. towary francuskie i szwajcarskie uważane są często jako przywiezione z Niemiec, ponieważ przybywają w partjach zbiorowych, utworzonych przez ekspedytorów niemieckich.

Dalej wskutek rozwoju handlu międzynarodowego hurtownego przyszło do skupienia interesów handlowych, dotyczących poszczególnych artykułów handlu w pewnych punktach centralnych, zkąd dopiero te artykuły rozchodzą się na wszystkie strony.

Następnie, ponieważ z portów południowych Rosji europ. wywóz towarów następuje przeważnie na okrętach angielskich, przeto jako miejsce przeznaczenia towarów oznaczaną bywa często Wielka Brytanja, pomimo, że wyładowywane bywają z tych okrętów towary w portach m. Śródziemnego, Atlantyckiego i nawet Niemieckiego.

Nakoniec zwykle w wykazach handlu zewnętrznego na kraje sąsiednie przypadają cyfry zbyt wysokie, stosunkowo do krajów bardziej oddalonych.

Witold Załęski.

Rękopisy Leonarda da Vinci.

Leonardo da Vinci żyje w legendzie przeważnie jako malarz nieporównany. Zaledwie erudyci wiedzą coś więcej o tym człowieku niezwykłym, wiedzą, że był rzeźbiarzem pierwszorzędnym, budowniczym pierwszej wody. Dla tłumu Leonardo jest zawsze tylko twórcą „Wieczerzy Pańskiej". Prawda, że ten jeden tytuł do sławy za kilka wystarczy.

Organizacja umysłowa Leonarda da Vinci dziwnie rozległe a różnorodne obejmowała horyzonty. Był on jednocześnie inżenierem cywilnym i wojskowym, matematy-

---

zienie osłabionego druciarza, siedzącego pod ścianą ubogiego domu, przez ubogie niewiasty przedmieścia.

Tryptykiem gobelinowym zaznaczył się Kostrzewski, ale tryptykiem prawdziwym, składają się na niego bowiem trzy fazy stanu zakochania, serenada, oświadczyny i wizyta przed domem.

P. Wejcherta „Sanna", lepsza od innych prac tego młodego malarza, najczęściej szkicowych.

Zajmujący jest, chociaż także prawie naszkicowany „Widok z doliny Ojcowskiej" Wastkowskiego. Dużo w nim prawdy w formach i barwach. Gościmskiego dwa są widoki „Kościół w Brochowie", jeden z najciekawszych ceglanych, trochę zaciężki w wykonaniu i „Zamek janowiecki" od bramy wjazdowej, słoneczny w barwach, jak rzadko się zdarza, a bardzo zręczny i miły w dotknięciu.

Miłą jest prostota motywów krajobrazowych, gdy idzie w parze z dobrym gustem, atoli posunięta do takiego ubóstwa założenia, jak w „Drodze" parkanami zamkniętej Popowskiego, nie może budzić upodobania w widzu, który pociągnięty dobrym kolorem całości z utęsknieniem wpatruje się w tę martwą przestrzeń, oczekując, ażali jakikolwiek objaw życia nie ukaże się na drodze, która zdaje się być nie obrazem, lecz tłem przygotowawczem do obrazu. Tegoż Popowskiego jest bardzo zielony „Las" o dobrze wymalowanym ściętym pniu, i tu ta sama pustka, lubo barwy żywe i naturalniejsze, niż u innych zwolenników gryzącej oczy zieloności, do których należy p. Biske, lepszy jednak rysownik krajobrazowy, niż od niedawna występujący p. Adamski, otwierający nam oczy na okropny upadek malarstwa naszego i wystaw, takie początkowe, niedojrzałe roboty stawiających przed oczy ogółu.

Przyjemnie też w chwili zniechęcenia, płynącego tych uwag, obejrzeć się w koło siebie i spotkać z wnętrzem dziedzińca Stef. Dąbrowskiego, pyszną grupą gończych Kowalskiego, lub z dawnym obrazem Kurelli, wyobrażającym berlinkę ciągnioną w górę rzeki końmi, z końmi Chełmońskiego, lub nawet z wybornem studjum wiejskiej kobiety Borkowskiego.

Pozostaje nam druga część programu salonu Krywulta, wystawienie szczególnego dzieła sztuki w szczególnych warunkach odosobnienia i oświetlenia.

Obecnie takim obrazem jest „Bachanalja rzymska", połączona z morderczem „Prześladowaniem chrześcjan", utwór F. C. Medowic'a. Postacie pierwszoplanowe tego obrazu są mniej, niż naturalnej wielkości, cały zaś tłum znajdujących się w głębi odpowiednio zmniejszony perspektywicznie, mimo więc, że płótno jest kilkołokciowej długości i odpowiednio wysokie, postacie niewielkich są wymiarów, wszakże w odpowiedniem do tej wielkości oddaleniu od widza i dobrem ustawieniu, robią wrażenie niemal rzeczywistej wielkości.

Cała ta krwawa scena odbywa się w rodzaju świątyni, o absydzie półkolistej, mieszczącej na ławie półkola kilkadziesiąt osób siedzących. W przejrzystych trybunach mieści się reszta tłumu, w środku półkola stoi ołtarz ofiarny, a po nad nim bronzowy posąg (Dionizosa) Bachusa. Chwila obrana przez autora jest już po odbytej uroczystości i tańcach, o czem świadczy mnóstwo liści i kwiatów rozsypanych na mozajkowej posadzce i na stopniach stanowiących wzniesienie absydy i ołtarza nad posadzkę. Uczestnicy i uczestniczki muzyki i tańców usunęli się na bok, a kapłan, po nad ołtarz wzniosłszy ręce, modły jakieś odmawia, a śród tych modłów leje się krew pomordowanych i wleczonych przed ołtarz. Oto całość sceny wyobrażonej przez P. Medowic'a.

Wrażenie obrazu jasne jest bardzo, białe marmury budynku, białe szaty godowników i jasne ciała, przyczyniają się do całości tego wrażenia, nielicującego z tragicznością treści. Siły uwydatniające jasność, wypukłość i wgłębienia są dwie, ciemność wnęki z łożami widzów po nad ołtarzem i grupa z trzech osób na przodzie obrazu w cieniu stojąca na samym prawie środku i służąca za środek uwydatnienia głębokości obrazu. Grupa ta składa się: z leżącego zabitego i z dwóch niewiast, z pewnem wzruszeniem spoglądających na okrucieństwo spełniające się przed ich oczyma, w imię jakiejś niby idei nabożnej. Wyraz tych postaci nie jest wprawdzie silnie zaakcentowany, wszakże od odwróconych twarzami w głąb obrazu wiele więcej wymagać nie można. Widać w całej robocie malowidła tego wyraźnie wybitny talent autora, łatwość w wykonaniu przy poprawności rysunku przeważną liczbę postaci zdobiącej; jasność i czystość kolorytu stanowią też niemałą zaletę obrazu. Nie jest ta praca wolna od usterek, tak pod względem rysunku, a zwłaszcza perspektywicznego ustosunkowania postaci, jakoteż niektórych ruchów nieprawidłowo skreślonych. Zupełnie nieprawdziwy jest ruch zbira ciągnącego zabitego, łopatka jego prawa powinna być w tył podana, nieprawidłowo powiązane są głowa i szyja obok niego tańczącej bachantki itp. Wszakże widać, że pan M. przeszedł szereg poważnych studjów, zanim się do obrazu tego wziął, widać też, że praca to nie pierwsza, że musiały ją poprzedzić inne, w wykonaniu bowiem widać wprawę, której sam wybitny talent autora dać mu nie mógł.

Nakoniec, lubo przegląd ten poświęcony jest głównie malarstwu, niepodobna nam pominąć bez wzmianki zajmujących studjów głów rzeźbionych p. Andriollowej. Wyróżnia ją z tego tuzina typów głów ludowych: głowa kobiety w wieku, dziewczęcia i chłopca o smutnem spojrzeniu.

Wojciech Gerson.

kiem, chemikiem, fizykiem, anatomem, geologiem, botanikiem, geografem, muzykiem, dyplomatą i poetą. Niby Arystoteles nowożytny, jako chodząca encyklopedja artystyczna i praktyczna, jako wirtuoz i filozof, Leonardo da Vinci łączy w sobie wszystkie czynniki umysłowego odrodzenia. Nie było gałęzi umiejętności ludzkiej, któraby dlań pozostawała obcą; nie było nauki i sztuki, w którejby nie pozostawił śladów swego genjuszu. Co zaś najdziwniejsza, nie był da Vinci dyletantem, świadomym wszystkiego potrosze; przeciwnie, we wszystkiem był do pewnego stopnia twórcą samodzielnym, prawdziwym „wynalazcą zapamiętałym", jak go nazywa Taine, „najrozmaitszych idei i osobliwości nowożytnych, wyprzedzającym swój wiek na ogromną odległość, tak, iż wybiegał niekiedy myślą i intuicją aż do czasów naszych". Natura wysila się niekiedy na takie fenomeny umysłowe...

Oddawna już badacze końca XV-go i początków XVI-go stulecia dążą do pomieszczenia w jednym wizerunku istoty duchowej Leonarda da Vinci. Ze względu na obfitość materjału, wizerunek taki powinienby być raczej kilku lub kilkunastu badaczy, z których każdy wziąłby na siebie jaką stronę ducha leonardowego. Nakreślenie jednak kompletnego wizerunku przedstawia trudności bardzo wielkie, niekiedy podobno nawet nieprzełamane, ze względu na brak ścisłych źródeł informacyjnych, a raczej ze względu na tychże źródeł bałamutność. Oto np. Leonardo da Vinci jako pisarz. Nie ulega wątpliwości, iż erudyta tej miary, co twórca „Wieczerzy Pańskiej", musiał pisać bardzo dużo, są nawet ślady, iż pisywał o mnóstwie przedmiotów i pojęć. Ale rękopisy jego, pomijając już, iż wieki rozwlekły je po bibljotekach publicznych, po zbiorach prywatnych, że wiele z nich zniszczało w przestrzeni czasu i w biegu wypadków—ale rękopisy jego, powtarzamy, są często najzupełniej dla czytelnika niedostępne, Leonardo bowiem bazgrał tak fatalnie, jak tylko umysł tak potężny bazgrać może, choć nie powinien. Nie dosyć na tem. Manuskrypty da Vinci'ego, traktujące na oddzielnych kartkach o przedmiotach najrozmaitszych, są pisane... od strony prawej ku lewej. Była to ze strony Leonarda przezorność, płynąca z obawy, aby jego przeciwnicy nie podchwytywali myśli mistrza i nie podawali ich za swoje. Niestety, przesadzona ta przezorność najbardziej zasmuca i trapi wielbicieli wielkiego artysty i filozofa.

Pomimo to badacze zdołali już wiele dokumentów bardzo ciekawych otrzepać z kurzu bibljotecznego i w formie dla ogółu dostępnej oddać na użytek myśli nowoczesnej. Z badaczów tych należy przedewszystkiem wymienić dobrze zasłużone nazwiska: Jana Pawła Rychtera, Govi'ego, Kucharzewskiego, Karola Henry i w. inn. Nadto Luca Beltrami we Włoszech i Ravaisson we Francji pracowali długo i owocnie nad wydawnictwem niektórych autografów wielkiego człowieka.

Obecnie zrobiono znowu krok bardzo poważny w sprawie udostępnienia ogółowi spuścizny duchowej po Leonardzie da Vinci. Staraniem wydawcy włoskiego, Edwarda Rouveyra, ukazał się zbiór rękopisów autentycznych Leonarda, znanych dotychczas lub też zgoła nieznanych, nie wyłączając nawet notatek pobieżnych, w których mistrz kreślił z dnia na dzień swoje wrażenia i spostrzeżenia. Pierwszy tom tego wspaniałego wydawnictwa ujrzał już światło dzienne, a nosi tytuł: „*Codice sul volo degli uccelli*".

Pierwsze miejsce w książce zajmuje *fac simile*, otrzymane przy pomocy tak subtelnych procedur fotograficznych, iż najbystrzejsze oko nie może odróżnić kopji od oryginału. Rękopis zaopatrzony jest w rysunki piórkowe, świadczące, iż Leonardo da Vinci nie czekał na fotografję momentalną, ani na aparaty Marey-Monga, lecz bystrem okiem wspaniale obejmował ruchy ptaków, a genjalną ręką z wiernością aparatu migawkowego utrwalał je na papierze. Następnie idzie przekład rękopisu na nowoczesny język włoski pióra słynnego lingwisty Piumati, kończy zaś tom przekład dzieła francuski, dokonany przez Ravaissona, powagę, gdy chodzi o Leonarda da Vinci.

Krytyka teoryj mechaniki, któremi Leonardo ruchy ptaków objaśnia, przekracza ramy niniejszej wzmianki. Jak twierdzą jednak rzeczy świadomi, mechanik naszych czasów niewiele znalazłby tu do zarzucenia. Zwrócić jednak uwagę należy na szczegół jeden: oto w dziele swem „*Codice sul volo degli uccelli*" Leonardo da Vinci podaje szczegóły budowy aparatu do latania po powietrzu. Znalazł się już niemiec, niejaki Lilienthal, który w Stieglitz maszynę do latania według wskazówek da Vinci'ego zbudował i wypróbował należycie. Próby wydały rezultaty wprost zdumiewające.

Taką jest właśnie potęga genjuszu, iż sięga tam, gdzie wzrok współczesnych nie sięga. Nic zresztą dziwić nie powinno w dziełach umysłu tej miary, co Leonarda da Vinci, który głosił zasady filozofji eksperymentalnej przed Baconem, anatomji przed Vesalem, który określił rolę tlenu we wszechświecie przed Lavoisierem...

(X)

Wiadomości bieżące.

= W ostatnim numerze *Praw. wiestn.* znajdujemy tekst rozporządzenia o przyłączeniu dwóch powiatów do gubernji warszawskiej. Tekst wzmiankowanego rozporządzenia, zatwierdzonego w d. 26-ym grudnia 1893-go r., jest następujący: I) Powiaty: płoński, w gubernji płockiej, i pułtuski, w gub. łomżyńskiej, wyłączyć pod względem administracyjnym z wymienionych gubernij i przyłączyć do gubernji warszawskiej. II) Część sądową w przyłączonych powiatach (p. I) zostawić bez zmiany aż do wskazówek, jakie da w przyszłości doświadczenie. III) Nadać prawo pp. ministrom i głównozarządzającym oddzielnemi wydziałami do projektowania niezbędnych zmian, jakie wypadnie wprowadzić w etatach i składzie instytucyj w tych gubernjach, których zakres się zmienia, z warunkiem, aby wszelkie kwestje, wymagające sankcji prawodawczej, przedstawiane były do opinji rady państwa w zwykłym porządku.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza rozporządzenie, na którego zasadzie przepis o pobieraniu na rzecz m. Homla podatku w ilości $^1/_4$ kop. od puda przywożonych do wzmiankowanego miasta towarów kolejami libawsko-romeńską i poleskiemi obowiązywać ma tylko do d. 13-go stycznia 1897-go r.

= *Birż. wied.* donoszą, iż w d. 7-ym b. m. odbyło się posiedzenie komisji, zajmującej się kwestją rejestracji firmowej. Na posiedzeniu tem pomiędzy innemi odczytano projekt prof. Cytowicza, zupełnie odmienny od tego, jaki dawniej sporządził senator N. A. Tur. Według tego ostatniego projektu, rejestry firmowe mają być zaprowadzone nie przy instytucjach sądowych lecz przy oddziałach Banku państwa.

= Jak donoszą *Birż. wied.*, w tych dniach przy departamencie podatków celnych rozpoczną się posiedzenia zjazdu zarządzających komorami celnemi. Zjazd ten zwołano w celu naradzenia się nad reformą formalności celnych.

= Pan minister spraw zagranicznych zawiadamia w *Praw. wiestn.*, że księstwo Czarnogórze, biorące udział w międzynarodowym kongresie sanitarnym w Dreznie, uchyliło się obecnie od wypełnienia uchwał kongresu z powodu napotykanych trudności wewnętrznych.

= *Petersb. wied.* piszą: Dowiadujemy się, że pobyt w Petersburgu posła russkiego przy dworze perskim E. J. Bützowa pozostaje w związku z zamierzonem zawarciem traktatu handlowego russko-perskiego. Projekt traktatu został już opracowany.

= Zarząd główny poczt i telegrafów zawiadamia w *Praw. wiestn.*, że w celu ułatwienia komunikacji pocztowej pomiędzy Warszawą a Aleksandrowem, oprócz wysyłania korespondencji rekomendowanej i zwyczajnej pociągami pocztowemi i kurjerskiemi, ustanowiono przesyłkę pociągiem pasażerskim, wychodzącym z Warszawy o godz. 11-ej minut 52 przed południem i z Aleksandrowa o godz. 10-ej m. 22 wieczorem.

= W myśl przepisów, zamieszczonych w *Warsz. gub. wied.*, rozciągnięto już ścisłą kontrolę nad wyrobem cegły i właścicieli cegielni zobowiązano specjalnej komisji przedstawić wzory cegły, jaką zamierzają wyrabiać. Nadto z rozpoczęciem sezonu budowlanego ma być rozciągnięty baczny dozór nad cegłą, dowożoną przez rogatki do miasta.

= Według zamieszczonego w *Warsz. Dniewn.* sprawozdania o przebiegu epidemji cholery w d. 8-ym lutego, z liczby 9 chorych, znajdujących się w szpitalu Dzieciątka Jezus w Warszawie, wyzdrowiała 1 osoba, pozostało chorych 8.

= W przytułkach noclegowych na Pradze od d. 20-go do 27-go stycznia nocowało: przy ulicy Petersburskiej 1818 mężczyzn, 492 kobiet i 47 dzieci; przy ulicy Olszowej 812 mężczyzn. W przytułku komitetu obywatelskiego przy ulicy Smolnej nocowało od d. 28-go stycznia do 5-go b. m. 1542 osób, a w tej liczbie 66 bezpłatnie.

= Na rzecz domów zarobkowych złożono, jak donosi *Gaz. polic.*, następujące ofiary: p. Władysław Ki-

---

34)

Przy końcu wieku.

POWIEŚĆ

przez

JANA ZACHARJASIEWICZA.

(Dalszy ciąg.)

Szum fal zaczął się wzmagać. Przeplatały go dalekie grzmoty, jakby strzały dział oblężniczych, a pierwsza kolumna bałwanów morza przebiegła przez pokład okrętu.

— Opróżnić pokład!—ozwała się komenda.

Zmoczony majtek przystąpił do Orjona i wciągnął go na schody do wnętrza okrętu. Za nim weszła Chryzantema.

W salonie było wielu podróżnych. Strach malował się na wszystkich twarzach. Zamkniętym w ciasnej przestrzeni zdawało się niebezpieczeństwo jeszcze większe. Okręt kołysał się, a żebra jego drżały z przestrachu, w kryształowe szyby uderzały wściekłe bałwany, jakby je chciały wygnieść i wtargnąć przez nie do wnętrza okrętu. Grom po gromie uderzał, a z pokładu zalatywały sygnały tem straszniejsze, że niezrozumiałe.

— Czyż to być może—jęczała Chryzantema—abyśmy oboje zginęli?

— Bardzo naturalnie... „Nadzieja", nikomu nie wypłaci zamówionej sumy! Trzeba mojego szczęścia na to! O przekazie na dalszych krewnych nikt z nas nie pomyślał! Przeklęta „Nadzieja" ma szczęście! ja tylko nie miałem go nigdy!

— Jak możesz to mówić w takiej chwili?

— Właśnie widzę teraz jaśniej, a to jest znak, że się koniec zbliża.

Przeraźliwy łoskot rozległ się po ścianach okrętu. Zdawało się, że się jego żebra łamią.

Chryzantema zbladła, Orjon zaśmiał się.

— Ty słyszysz... to śmierć puka! Czy jesteś gotowa?

Na pokładzie rozległa się komenda: „Do pompy, wszyscy do pompy!"

Wielu mężczyzn opuściło salon, pozostali chorzy i kobiety. Krzyk i płacz rozległ się, a wściekłe bałwany tłukły o szyby i z szyderstwem zaglądały do wnętrza.

Chryzantema była blada, jak biały marmur. Oczy patrzyły bez blasku i bez ruchu.

— Zginąć, zginąć — szeptały kurczowo jej usta zblakłe—to okropne!

— A „Nadzieja" jeszcze nas wyśmieje! — wołał niepocieszony Orjon.

— Dlaczego nie idziesz do pompy?

— Im prędzej, tem lepiej zakończyć to głupie życie...

— Że głupie, to prawda, ale jabym przecież tak żyć chciała!

— I jabym chciał, aby choć jedno z nas przy życiu zostało... aby ta przeklęta „Nadzieja"...

— Przecież ty nie chcesz żyć...

— Gdyby jednak tak wypadło, to cieszyłbym się z tego... bo wtedy „Nadzieja" musiałaby zapłacić!

— Przecież inna była między nami umowa...

— Tak, ale jeżeli fatum umowę zmienia...

— Ale ja na to nie przystanę.

— To się rozmów z temi bałwanami, które przez okno zaglądają do ciebie i otwierają paszcze, jak rekiny, aby cię połknąć żywcem.

— Nie poznaję ciebie i nie rozumiem... przecież nie grałeś na moje życie?

Orjon rozśmiał się.

— Kto wie, czy nie grałem?—odpowiedział złośliwie.—Wszak to świetny interes zarobić odrazu sto tysięcy...

— Przecież to była pierwsza myśl moja!

— Prawda, i czyni ci zaszczyt niemały, za który „Nadzieja" ze mnie śmiać się będzie!

— Przecież to nie moja wina, jeżeli...

— Jesteś niewinną, jak zawsze nią byłaś! Jak nikt nie odpowiada za dzikie instynkty i popędy, tak samo i szlachetne natchnienia nie wchodzą do naszego rachunku. Jesteśmy piłką w ręku niewidomego.

W tej chwili okręt uderzył gwałtownie o jakąś skałę podwodną. Zatrzeszczały belki i żebra. Orjon rozśmiał się dziko, a Chryzantema zamknęła oczy, jakby śmierć ujrzała.

Śmierć nie przyszła jednak jeszcze. Dręczyła tylko obawą i strachem. Przebiegała, jak iskra elektryczna po nerwach, piekła, ale nie zabijała. Pastwiła się nad swoją ofiarą, ale nie chciała jej życia pozbawiać.

Mijały długie godziny i dni mijały. Okręt był igraszką bałwanów i wichru, ale nie tonął. Czwartego dnia około północy ucichła burza. Okręt przestał się kołysać, ludzie odetchnęli. Patrzyli jeszcze z przerażeniem wkoło siebie, podobni do skazańców, którym po przeczytaniu wyroku śmierci darowano życie.

Chryzantema wracała powoli z odrętwienia do życia. Orjon patrzył obojętnie przed siebie, jakby go ta łaska nieba nic nie obchodziła. Ostatnie podrażnienie ustało, ogarnęła go grobowa apatja.

Podniósł się leniwo z miękkiej sofy.

— Wyjdę na pokład—rzekł głosem bez dźwięku—pragnę chłodniejszego powietrza.

Chryzantema drgnęła, jakaś myśl przykra przebiegła jej przez głowę. Brakło jej sił, aby powstać. Zimną dłonią ścisnęła rękę swojego towarzysza.

— Zostanę tutaj... nie mam sił, aby pójść z tobą. Wracaj prędko!

(Dokończenie nastąpi.)

ślański 2,500 rs.; rz. r. st. G. Simonienko 5 rs.; razem z poprzedniemi 14,468 rs. 57 kop.; bezimiennie ofiarowano maszynę do szycia większego kalibru.

= W celu zabezpieczenia publiczności od niegrzecznego obchodzenia się z gośćmi i nadużyć ze strony służby w hotelach, restauracjach, kąpielach i w innych podobnego rodzaju zakładach, p. ober-policmajster uznał za niezbędne służących wspomnianej kategorji poddać ściślejszej kontroli i z tego powodu polecił w *Gaz. polic.* komisarzom cyrkułowym, co następuje: 1) zobowiązać właścicieli powyżej wymienionych zakładów, aby służących swoich przychodnich zaopatrzyli w ciągu miesiąca w znaki metalowe z odpowiedniemi w porządku kolejnym numerami dla każdego zakładu i urządzonemi tak, aby znaki można było z łatwością przypinać do lewego wyłogu fraka czy też surduta lub w ogóle zwierzchniej sukni. 2) W ustanowionej kontroli do zapisywania sług przychodnich utworzyć rubrykę dodatkową, w której zapisywać numer, należący do danego sługi. 3) Niniejszy porządek zastosować i do stałych służących, będących w restauracjach, łazienkach, hotelach, oraz do chłopców, usługujących we wszystkich cukierniach. Wykonanie niniejszego rozporządzenia ma być uskutecznione najpóźniej do d. 25-go b. m.

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono co następuje: „Dla zapobieżenia wyzyskiwaniu włościan i furmanów zatrzymujących się z produktami w zajazdach, co się zdarza przy pobieraniu od nich dowolnie ustanowionych opłat za postój, polecam komisarzom cyrkułowym zobowiązać przez deklaracje wszystkich utrzymujących zajazdy w mieście, aby w miejscach widocznych i dostępnych w obrębie zajazdów były wywieszone na deskach odpowiedniej wielkości w językach: russkim i polskim cenniki, podług których pobieraną jest opłata za postój wozów i koni, oraz za pomieszczenie w rzeczonych zakładach i inne potrzeby dla przyjezdnych. Wzory tablic dla każdego z nadmienionych zajazdów, przed wydrukowaniem lub wypisaniem, powinny być przedstawione cenzurze policyjnej."

= Rogatki terespolskie, zupełnie nowe, które zamkną swobodny dojazd na przedmieście Szmulowiznę, staną przy wiadukcie kolei nadwiślańskiej nad plantem kolei terespolskiej, przy nowo zbudowanej szosie skarbowej od Grochowa do Targówka. Od rogatek do ulicy Szmulowskiej kosztem miasta przeprowadzona będzie droga brukowana.

= Z powodu wzmianki w nrze 40-ym naszego pisma, iż magistrat otrzymał reklamację na ostatnie wybory w cechu ślusarskim, urząd starszych zgromadzenia ślusarzy wystosował do nas odezwę, zapewniającą, iż wybory z d. 25-go stycznia odbyły się całkiem prawidłowo. „W liście, nadesłanej przez magistrat—pisze urząd—do urzędu było 113 członków, z tych stawiło się osobiście 76, zaś 9-iu nadesłało głosy w listach zapieczętowanych na ręce p. asesora, przewodniczącego wyborom. P. asesor zarządził głosowanie i członkowie kolejno według listy przystępowali do głosowania. Z liczby głosujących na starszego wybrany został Grzegorz Goutt 82-ma głosami, na podstarszego zaś Aleksander Ługowski 68 głosami", tj. ci sami, którzy pełnili swoje obowiązki już od lat trzech.

= Na wakującą posadę rejenta w Płocku został mianowany b. sekretarz hypoteczny, p. Gurbski.

= W dniu wczorajszym wyjechali z Warszawy: komendant fortecy Iwangród jenerał-lejtnant Czajkowski i prezes sądu okręgowego rz. r. st. Potułow do Petersburga; przyjechał z Łodzi naczelnik dyrekcji naukowej rz. r. st. Abramowicz.

— Z literatury.

* Echa zagraniczne z pobytu Eusapji w Warszawie mnożą się z dniem każdym; zwłaszcza czasopisma spirytystyczne nie przestają się zajmować tą kwestją.

La Revue spirite, wychodząca w Paryżu, zamieszcza artykuł p. t. „*Eusapia Palladino à Varsovie*" na podstawie korespondencyj do dzienników russkich, zapowiadając w następnym numerze dokładniejsze wiadomości i oczekując na zbiorowe sprawozdanie uczestników.

Ze swojej strony miesięcznik lipski *Psychische Studien* kończy analogiczny artykuł następującą uwagą:

„Tak tedy panowie z nad Wisły odważnie zatopili zęby w medjumistycznej pieczeni — czy tylko ją strawią?...."

W temże piśmie wydawca prosi swego korespondenta lwowskiego, p. Wiktora Langa, ażeby mu nadesłał obszerniejszy referat z artykułów Ochorowicza.

* (*Jul. Hep.*) W r. 1887-ym wyszła w Warszawie książka, jako podręcznik dla zbierających sztychy, p. t. „O rytownikach gdańskich", skreślona przez Mathiasa Bersohna, członka komisji historji sztuki Akademji umiejętności.

Praca ta, zaopatrzona w monogramy artystów, ceniona przez archeologów i znawców sztuki, zawiera 30 kilka źródłowych wspomnień o artystach-rytownikach.

Z zadziwieniem więc otrzymaliśmy książkę p. t. „*Die Kupferstecher Danzigs*", wydaną w r. z. w Gdańsku, przez K. v. Rozycki'ego jakoby napisaną, która jest poprostu, z małemi dodatkami, tłumaczeniem pracy p. Bersohna, i w takież same zaopatrzona, jak u niego, monogramy, czyli poprostu skopjowana.

Nie mielibyśmy nic przeciw temu, gdyby tłumacz napisał, że jest to przekład z publikacji warszawskiego archeologa, z pewnemi dopełnieniami, małe wreszcie mającemi znaczenie, ale wydać cudzą pracę pod swojem nazwiskiem, przywłaszczając sobie jej autorstwo, jest rzeczą conajmniej... b. śmiałą!

= Z teatru i muzyki.

* W teatrze Wielkim dzisiaj „Jan z Lejdy" z udziałem pań Leonardi i Przygodzkiej, oraz pp. Broggi-Muttiniego, Chodakowskiego, Durota i Sillicha.

Jutro „Halka", w której da się słyszeć pani Konarska, występująca po raz trzeci.

Jontkiem będzie p. Woloszko.

* Rozmaitości dają dzisiaj „Właściciela kuźnic" z panną Marczelówną i p. Ładnowskim w rolach głównych.

Na jutrzejsze przedstawienie w teatrze Rozmaitości złożą się komedje: „Stadła paryskie" i „Wycieczka z przeszkodami".

* W teatrze Małym dzisiaj i jutro krotochwila Jordana „Myszy bez kota".

* Repertuar przyszłotygodniowy teatru Wielkiego zapowiada na poniedziałek „Jana z Lejdy", a na wtorek „Giocondę".

* „Urjela Akostę" zaprojektuje przyszłotygodniowy repertuar na piątek.

* Zaangażowana na gościnne występy śpiewaczka włoska, panna Stehle, przybędzie przy końcu przyszłego tygodnia do Warszawy.

Pierwszy występ artystki odbyć się ma w „Violecie", która w bieżącym sezonie nie była jeszcze śpiewana.

Alfreda przedstawi p. Colli.

* Dawno nieśpiewana opera Verdiego „Trubadur" dana ma być wkrótce w teatrze Wielkim.

* W przyszłym tygodniu grane będą następujące sztuki w teatrze Rozmaitości: w poniedziałek „Przyjaciel męża" i „Bajki"; wtorek „Pan Benet" i „Wycieczka z przeszkodami"; środa „Właściciel kuźnic"; czwartek „Bzy kwitną" i „Bajki"; piątek „Wśród lasu" i „Wycieczka z przeszkodami"; sobota „Półświatek"; niedziela „Barkarola" i „Wycieczka z przeszkodami".

* Przedstawienie, urządzone w Łodzi przez dyrekcję tamtejszego teatru, na rzecz grobowca dla ś. p. Wyrwiczówny, przyniosło rs. 400 dochodu.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 770, Rozmaitości 506, Małym 545; na wystawach: etnograficznej 10 i Muzeum rzemieślniczego 97.

= Zapisy dobroczynne.

Przed dwoma niespełna tygodniami zmarł w Warszawie przy ulicy Elektoralnej nr. 8 bezdzietnie ś. p. Ludwik Steinke, właściciel paru sum hypotecznych, zabezpieczonych na nieruchomościach warszawskich nr. 1012 i 1368B, pozostawiając ogółem około rs. 19,000, a w tej liczbie przeszło rs. 8,000 w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Zmarły na kilka miesięcy przed zgonem sporządził w d. 2-im sierpnia 1893-go r. przed rejentem przy kancelarjach hypotecznych sądu okręgowego warszawskiego, p. Adolfem Aleksandrowiczem, testament, w którym obok dość znacznych zapisów na rzecz najbliższych krewnych i kilku osób postronnych, w różnych okolicach zamieszkałych, przeznaczył następne sumy na cele publiczne:

I tak: rs. 5,000 dla dziewcząt, znajdujących się pod opieką instytutu św. Kazimierza w Warszawie.

Suma ta jest zabezpieczona jako dożywocie na rzecz siostry nieboszczyka pani M. na nieruchomości warszawskiej nr. 1368B, poczem ma przejść na zupełną i wyłączną własność pomienionego instytutu.

Kapitał ten ma być „żelaznym", procenty zaś od niego rozdzielane będą pomiędzy pannami, pod opieką instytutu św. Kazimierza pozostającemi, które w danym roku wychodzić będą za mąż.

Rs. 500 na rzecz budującego się na Pradze kościoła św. Florjana.

Rs. 200 na reparację kaplicy Loretańskiej w kościele Bernardynów w Warszawie.

Rs. 200 na mający się budować w Warszawie dom schronienia dla podupadłych rzemieślników.

Wreszcie premjówkę Banku szlacheckiego zapisał nieboszczyk na rzecz zgromadzenia introligatorów warszawskich.

Spisu inwentarza po zmarłym dokona w tych dniach komisarz sądowy przy zjeździe sędziów pokoju m. Warszawy, p. Zamecznik.

Wypada nam jeszcze przytoczyć kilka szczegółów charakterystycznych z życia zmarłego, który tak hojnie, stosunkowo do swojego majątku, obdarzył społeczeństwo.

Zmarły początkowo zajmował posadę niższego urzędnika w jednej z instytucyj rządowych, po wysłużeniu zaś emerytury, chcąc jeszcze pracować, za wynagrodzeniem 15 kop. dziennie, zszywał papiery w stowarzyszeniu „Merkurego", gdzie pozostawał prawie do samego zgonu, który nastąpił w 82-im roku jego życia.

= Obrachunek farmaceutów.

Plony wspólnej pracy uczestników Towarzystwa farmaceutycznego warszawskiego nie przedstawiają się w ciągu r. z. zbyt okazale, są jednak równoważnikiem rozporządzalnych sił i warunków, zatem jako zadawalniające przyjąć je należy.

Prawie każdy z członków, stale na posiedzenia ogólne uczęszczających, dzielił się z kolegami bądź jakąś naukową wiadomością, bądź spostrzeżeniami lub wskazówkami z techniki zawodowej, bądź inną sprawą, zawodu farmaceutycznego dotyczącą.

Do ważniejszych faktów roku ubiegłego należy uwieńczenie pomyślnym rezultatem konkursu, który od kilku lat ogłaszany, spełzał na niczem, bądź że pracy żadnej nie nadesłano, bądź że przedstawione nie zasługiwały na przyznanie nagrody.

Nagrodę konkursową w sumie rs. 300 przyznano p. Janowi Biegańskiemu, aptekarzowi w Skępem. za pracę „Rośliny lekarskie i ich uprawa"; drugą nagrodę rs. 100 otrzymał prowizor farmacji, p. Włodzimierz Wisłocki, za „Podręcznik do uprawy roślin lekarskich".

Wydawnictwo „Roślin lekarskich" wymaga poważnego nakładu, gdyż około tysiąca rubli; Towarzystwo, pragnąc jaknajśpieszniej rzecz tę uskutecznić, ogłosiło przedpłatę; szkoda jednak, że nader mało jest do tej pory przedpłacicieli, szczególniej zaś z prowincji, którą to dzieło przeważniej obchodzić powinno.

Do spraw niemniejszej wagi należy zaliczyć wykończenie, przyjęcie przez Towarzystwo i wysłanie do zatwierdzenia władzy projektu kasy pomocy i przezorności dla farmaceutów.

Z innych czynności zaznaczyć należy, iż specjalna komisja opracowała uwagi o projekcie nowej ustawy aptekarskiej, które zostały przesłane do Petersburga; nadto wysłano do departamentu lekarskiego memorjał w sprawie nieproporcjonalności obecnej taksy z prośbą o jej zmianę.

Stypendja w r. z. przyznano 6-iu uczniom farmacji uniwersytetu tutejszego w ogólnej sumie rs. 560.

Posiedzeń ogólnych w r. 1893-im odbyło się 9, z udziałem 214-tu członków.

Zbiory naukowe, pozostające pod troskliwym dozorem kustosza p. Łękawskiego, w końcu roku przedstawiały wartość rs. 15,408 kop. 76, a powiększone zostały zakupem najnowszych dzieł z dziedziny farmacji i nauk przyrodniczych oraz darami członków i innych osób.

Członków rzeczywistych liczy Towarzystwo 44, honorowych 87.

Obrót i stan funduszów Towarzystwa w r. 1893-im przedstawia się, jak następuje: przychód rs. 2124 kop. 92; rozchód rs. 1,707 kop. 93½; pozostaje na r. b. rs. 416 kop. 90½.

= Zjazd owczarzy.

Z inicjatywy pp.: Jana Pruszyńskiego i B. Hintza ma być zwołany w czerwcu zjazd hodowców owiec i fabrykantów nabywających wełnę.

Zjazd ten, co do którego wystosowano odpowiednie podanie do ministerjum dóbr państwa, odbędzie się w porze dorocznego jarmarku świętojańskiego na wełnę.

Główne punkty programu konferencji obejmują:

1) Wyjednanie w drodze prawodawczej różnych ulg przy zakładaniu nowych owczarni zarodowych.

2) Określenie, jakie gatunki owiec w naszych warunkach najkorzystniej jest hodować tak pod względem wełny, jak i mięsa.

3) Opracowanie nowych dodatkowych przepisów weterynaryjnych w celu ograniczenia epizootyj, niszczących owczarnie.

= Giełdy zbożowe.

Z nader pożytecznym, a łatwym do urzeczywistnienia projektem występuje do sekcji przemysłu rolnego przy Towarzystwie popierania russkiego przemysłu i handlu obywatel z powiatu sokołowskiego, p. Stefan Turkowski.

Wskazując mianowicie na brak dokładnych i wczesnych informacyj po miastach i miasteczkach ogniskujących handel zbożowy, co do cen targowych zboża i innych produktów rolnych, pan T. proponuje utworzenie tak przez siebie nazwanych giełd.

Cała manipulacja ma polegać na cyrkularzach telegraficznych, wysyłanych z Warszawy i wywiesza-

nych w lokalu, do którego mieliby wstęp wszyscy interesowani i gdzie podczas targów i jarmarków mogliby zasięgać informacyj o widokach urodzajów, popycie na zboże i innych szczegółach dotyczących handlu zbożowego.

Zdaniem projektodawcy, koszty „giełdy" takiej byłyby nadzwyczaj nizkie, gdyż ograniczyłyby się jedynie na opłacie za telegramy oraz lokal.

= Wisła.

Ulewa wczorajsza spowodowała przybór wody na Wiśle do stóp 7 cali 2.

Po północy pod Warszawą lody z mielizn ruszyły.

Kra płynie tylko korytem, zaś woda po stronie warszawskiej jest czystą do tego stopnia, iż dzisiaj zrana robotnicy powrócili do wydobywania piasku.

Z niektórych mielizn lód jeszcze nie ustąpił.

= Mikrofon.

Optyk tutejszy, p. P., obmyślił nowy system mikrofonu do telefonów zwykłych.

Z pomocą nowego mikrofonu można podobno słyszeć na dalszą odległość nietylko rozmowę dochodzącą przez telefon, lecz grę na instrumentach, wszelkie szmery i t. p.

Wynalazca układa się o rozpowszechnienie pomysłu z jednym z fabrykantów zagranicznych.

= Kradzieże.

Nocy wczorajszej Leopold Milten, robotnik fabryczny, zabałamuciwszy się z towarzyszami, powracał do domu na Szmulowiznę w stanie silnego podchmielenia; po drodze został zaczepiony przez dwóch nieznajomych ludzi, którzy oświadczyli, iż Miltena, dość chwiejnie trzymającego się na nogach, odprowadzą do mieszkania. Ujęty pod ręce doszedł szczęśliwie na ul. Radzymińską, gdzie nieznajomi pośpiesznie uciekli. Później okazało się, iż to byli złodzieje, którzy Miltenowi zabrali portmonetkę z 48 rs. i złoty zegarek z takąż dewizką wartości około 100 rs. — Z mieszkania A. Czerwińskiego pod № 14-ym przy ul. Drewnianej skradziono garderobę, bieliznę i zegarek. — Pod № 90-ym przy ul. Pawiej Mikołaj Kępczyński, czeladnik krawiecki, zabrawszy towar na sumę przeszło 100 rs., uciekł. — Podczas nabożeństwa pasyjnego w kościele św. Jana p. Joannie Tromińskiej wyciągnięto z kieszeni portmonetkę, w której znajdowało się około 4 rs. w drobnej monecie i 8 złotych monet zagranicznych. — Pod № 8-ym przy ul. Chłodnej przytrzymano na uczynku kradzieży Szmula Petetza. — Rachmil Biegun, który spełnił znaczną kradzież w hurtowym składzie szkła i narzędzi stalowych, nie był dysponentem lecz robotnikiem.

= Wykryta kradzież.

Przed kilku miesiącami donosiliśmy o znacznej i zuchwałej kradzieży, jakiej ofiarą padł p. Lubanowicz.

Z trzech pak wysłanych z Tyflisu do Warszawy zostały zabrane wszystkie cenne przedmioty, jako to: materje jedwabne, srebra i koronki, będące własnością pani Lubanowiczowej.

Ogółem wartość zabranych przedmiotów wynosiła około 2,000 rs.

Dopiero teraz wykryto, iż kradzieży dopuścił się Salomon Hartman, któremu pan L. powierzył ekspedycję rzeczy.

Część łupu została odebrana, resztę zaś Hartman zabrał z sobą, uciekł bowiem do Rumunji i tam jest listami gończemi poszukiwany.

= Upadnięcie.

Nocy wczorajszej ze sztabu artylerji fortecznej wysłano żołnierza pułku muromskiego, Aleksego Biedina, do miasta.

Biedin, w przejściu przez fort, spadł z pewnej wysokości i złamał prawą nogę.

= Ospa.

Pod № 14-ym przy ul. Nowy Świat zachorował na ospę p. Blinow, liczący 49 lat wieku.

Z polenia dra Sobolewskiego środki dezynfekcyjne zarządzono.

= Nieostrożna jazda.

Wczorajszego wieczora na ul. Wolskiej Wojciech Kamiński, powożący wozem roboczym, przejechał Benjamina Riterbanda, który doznał bolesnych obrażeń.

Na ul. Chmielnej Jadwiga Szadkowska, mieszkanka Czystego, została dyszlem bryczki włościańskiej zraniona silnie w głowę.

Na szosie za rogatką grochowską jakiś konny jezdziec, ubrany w liberję, przewrócił dwie kobiety: Józefę Stypską i siostrę jej Agnieszkę Milczarkównę.

Stypska poniosła bolesny szwank boku, Milczarkówna zaś zwichnęła prawą nogę.

Sprawca wypadku umknął.

= Zamach samobójczy.

Nocy dzisiejszej Franciszka Dymowska, zamieszkała pod № 4-ym przy ul. Wązki Dunaj, wbrew zwyczajowi, wypiła kilkanaście kieliszków wódki.

Kiedy obecni nie chcieli pozwolić na dalsze picie, D. oświadczyła, iż musi wychylić jeszcze jeden kieliszek.

Po wypiciu tego ostatniego, upadła w strasznych boleściach.

Okazało się, iż D. otruła się kwasem karbolowym.

Desperatkę odwieziono do szpitala św. Rocha.

Życiu jej grozi poważne niebezpieczeństwo.

+ Do zarządu resursy w Sandomierzu wybrani zostali na r. b.: ks. Wołkoński, prezes zjazdu; von Lewie of Menar, naczelnik żandarmów; pułkownik Matkowski, dowódzca brygady straży granicznej; Zacharjasz Karbonier, komisarz włościański; pułkownik Seliwestrow, pomocnik dowódzcy brygady straży granicznej; Sergjusz Gugliński, sędzia śledzczy; Jan Petrow, inspektor progimnazjum; Konstanty Russyan, naczelnik dystansu rzeki Wisły; Wiktor Brześciański, adwokat; Konstanty Mikuliński, inżenier; Jan Kaun, nauczyciel progimnazjum; Józef Popławski, aptekarz.

+ Sklep spożywczy.

Stowarzyszenie spożywcze w Sandomierzu miało w r. 1893-im 29,558 rs. obrotu, zaś 938 rs. zysku czystego.

Do zarządu stowarzyszenia na r. b. wybrani zostali pp.: Wiktor Brześciański, adwokat; Adolf Marczewski, pomocnik kasjera powiatowego; Józef Popławski, aptekarz; do komisji rewizyjnej pp.: Konstanty Mikuliński, inżenier; Stanisław Kaleński, kasjer powiatowy i Józef Słomczyński, emeryt.

+ „Lutnia" łódzka.

Korespondent nasz pod d. 10-ym b. m. pisze:

„Wczoraj w sali „Grand hotelu" pod przewodnictwem wiceprezesa, p. Władysława Sudra, odbyło się zebranie ogólne członków tutejszego Towarzystwa śpiewackiego „Lutnia".

Na zebranie przybyło 36 członków czynnych.

Punkt pierwszy porządku dziennego obejmował wybory na prezesa „Lutni".

Przewodniczący postawił wniosek, ażeby wybory te odroczyć do sposobniejszej chwili, motywując, że obecnie brak jest odpowiedniego kandydata, a następnie, że w razie wybrania kogokolwiek bez uprzedniego porozumienia się z nim, Towarzystwo może spotkać kategoryczna odmowa co do przyjęcia mandatu, jak to okazało się po wyborach na poprzedniem zebraniu.

Wniosek nie przeszedł i zebrani przez aklamację zadecydowali wybory.

Na prezesa powołany został znakomitą większością głosów p. Władysław Sudra, a godność wiceprezesa, którą dotychczas piastował, powierzono p. Stanisławowi Hertzbergowi.

Z kolei przystąpiono do balotowania kandydatów w liczbie 14 na członków „Lutni"; wszystkich przyjęto i tym sposobem Towarzystwo zyskało 8 członków czynnych i 6 zwyczajnych."

+ Wydry.

Z gubernji lubelskiej donoszą nam, że wydry w niektórych okolicach tamtejszych w ostatnich czasach czynią wielkie szkody w stawach przez wyjadanie mnóstwa ryb.

Szczególniej na szkody tego rodzaju wystawione są stawy, urządzone w odosobnieniu i zdala od wsi.

Między innemi, stawy w majątku Borowie, w powiecie lubelskim, poniosły bardzo dotkliwe straty, gdyż blizko połowa ryb została wytrzebioną przez wydry.

Zasadzki ze strzelbami nie wiele pomagają, gdyż wydra jest stworzeniem bardzo ostrożnem i trudnem do upolewania.

Właściciele stawów zamierzają spróbować nowego sposobu na tępienie tych szkodników, mianowicie, rozpostarcie na brzegach stawów i jezior odpowiednich siatek, albo też, jeżeli ten sposób okaże się niepraktycznym, otoczyć stawy drutem kolczastym.

+ Pożar w pociągu.

Wczoraj w pociągu pocztowym nr. 3-ci, idącym z Iwangrodu do Granicy, skutkiem iskier, wypadających z pieca, w wagonie bezpośredniej komunikacji Kielce-Warszawa, między Jastrzębiem a Bzinem, wszczął się pożar.

Pasażerowie, spostrzegłszy wydobywające się z podłogi kłęby dymu, ze strachem uciekli do wagonów sąsiednich, narażając się na niebezpieczeństwo przy przejściu po mostkach.

Pociąg w drodze zatrzymano i pożar wkrótce stłumiono, po przybyciu zaś do Bzina wagon z porąbaną podłogą w całym przedziale odczepiono.

Pociąg przybył z 1-godzinnem opóźnieniem.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 11-go lutego, o godz. 6-ej po południu, w lokalu starszego zgromadzenia przy ulizy Kaczej pod № 23-im, odbędzie się sesja urzędu starszych zgromadzenia bronzowników i mosiężników.

— D. 12-go lutego, o godz. 5-ej po południu, w sali magistratu m. Warszawy, odbędzie się sesja urzędu starszych zgromadzenia organmistrzów.

— D. 12-go lutego, o godz. 7-ej wieczorem, w kancelarji urzędu starszych przy ulicy Królewskiej pod № 27/29; odbędzie się sesja zgromadzenia stolarzy.

— Do d. 14-go lutego zarząd warszawskiej gminy starozakonnych przyjmować będzie podania od osób, ubiegających się o pozyskanie wsparć z legatów: Anny Fonleibowej z sumy rs. 140, przeznaczonej na wsparcia dla ubogich wdów; F. Morgenszternowej z sumy rs. 400 dla ubogich krewnych testatorki i z sumy rs. 50 dla innych ubogich; Sz. Białostockiej z sumy rs. 30 dla najuboższego z rodziny testatorki.

— D. 14-go lutego, o godz. 11-ej przed południem, w gmachu resursy obywatelskiej przy ulicy Krak.-Przedm. pod № 62-im, odbędzie się posiedzenie uczestników Kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich, na którem będą przyjmowane wkłady, udzielane pożyczki i zaliczenia.

— D. 14-go lutego, o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu oddziału warszawskiego Towarzystwa popierania russkiego handlu i przemysłu w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa (Krak.-Przedm. № 66), odbędzie się posiedzenie członków sekcji pierwszej technicznej.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 7-go b. m.: „We lwowskiej radzie miejskiej rozpoczęto znowu dyskusję nad budową nowego teatru we Lwowie. Sprawa ta ciągnie się od lat kilkunastu i obecnie nie jest jeszcze należycie przygotowaną. Referent dr. Dulęba przemawiał za budową teatru na placu Gołuchowskich (obok starego teatru) i wniósł: miasto wybuduje teatr kosztem miljona złr. i prowadzić go będzie, ale kraj ma się do budowy przyczynić subwencją 400,000 złr. i na prowadzenie teatru wypłacać nadal, jak dotąd, 24,000 złr. rocznie. Ostatecznie wniósł referent, aby rada miejska odpowiedziała wydziałowi krajowemu, iż teatr wybudowany będzie w ciągu czterech lat i aby wybrała komisję z dziewięciu członków, która prowadzić będzie dalsze rokowania z wydziałem krajowym i czuwać dalej nad sprawą teatru. Nad sprawozdaniem tem rozwinęła się obszerna dyskusja. Większość mowców oświadczyła się za odroczeniem tej sprawy, twierdząc, że nie jest jeszcze należycie przygotowana. Dalszy ciąg dyskusji jutro.— W teatrze dziś po raz drugi komedja Z. Przybylskiego „Letnicy". — Miriam (Zenon Przesmycki) wygłosi w tych dniach szereg odczytów o literaturze belgijskiej.— Wiolinistka duńska, Frida Scotta, wystąpi tu z koncertem w piątek. — Sejm przyznał na regulację rzek niespławnych na r. b. 124,797 złr., a na popieranie mniejszych robót meljoracyjnych 36,516 złr. Na założenie dwóch stacyj doświadczalnych dla kultury i eksploatacji torfowisk otworzył sejm wydziałowi krajowemu kredyt do 2000 złr. Dla uczniów ubogich ustanowił sejm 12 miejsc funduszowych w internacie szkoły rolniczej w Dublanach. W dyskusji nad szkołami ludowemi p. Midowicz stwierdził, że pomnożenie stypendjów i seminarjów nie zapobiegnie brakowi nauczycieli ludowych i domagał się, aby fundusze na stypendja i nowe seminarja przeznaczył sejm na zakładanie internatów i burs. Dr. Goldmann wniósł, aby sejm polecił wydziałowi krajowemu, iżby ten w porozumieniu z radą szkolną krajową wziął pod rozwagę sprawę powołania do życia zakładu dla kształcenia nauczycieli religji mojżeszowej. Po przemówieniu sprawozdawcy, Wojciecha hr. Dzieduszyckiego, który ostro wystąpił przeciw propagandzie antysemickiej, przyjęto wnioski komisji i rezolucję o utworzenie zakładu dla kandydatów na nauczycieli religji mojżeszowej."

× **Dziewiątka.** Z okazji urodzin cesarza Wilhelma jeden z dziennikarzy berlińskich uczynił następujące spostrzeżenie: Liczba 9 zdaje się grać znaczną rolę w życiu cesarza Wilhelma. Monarcha ten jest dziewiątym z rzędu królem pruskim, najbliższa rodzina cesarza składa się z 9 osób: żony, męża, 6 książąt i jednej księżniczki; cesarz urodził się 59 roku naszego stulecia, mianowicie w d. 27-ym stycznia przyczem należy zauważyć, iż 2+7=9. W d. 27-ym stycznia 1869-go r. młody książę był mianowany porucznikiem w 1-ym pułku gwardji, tak, iż ostatnie urodziny cesarskie były zarazem datą jubileuszową 25-lecia pobytu cesarza w armji pruskiej; w r. 1879-ym ukończył Wilhelm studja w reńskim uniwersytecie; ożenił się cesarz w d. 27-ym (2+7=9) lutego, wreszcie w d. 9-ym marca 1888-go r. powołany był na tron niemiecki.

× **Torquata Tassa** niedrukowany dotychczas poemat wyszedł świeżo z pod pras drukarskich w Turynie. Dzieło nosi tytuł: „Djalog o miłości", a zawiera w przepysznych kreśloną wierszach historję miłości poety do swojej Lukrecji. Rzecz w wielu miejscach traktowana jest naturalistycznie.

× **Wynalazek.** Niemiecka komisja archeologiczna w Atenach zawiadomiła berlińskie Towarzystwo archeologiczne, iż w wyschniętem łożysku Copaidy odkopała ruiny miasta. Początkowo mniemano, iż są to szczątki Myken; następnie jednak ze znalezionych okazów sztuki plastycznej wywnioskowano, iż miasto kwitło w epoce cywilizacji dotychczas nieznanej, a przynajmniej znanej bardzo mało.

× **Udogodnienie pocztowe.** Poczty francuskie wprowadziły obecnie następujące udogodnienie. Po przylepieniu na liście, oprócz zwykłej marki, pewnej jeszcze nadwyżki kilkucentymowej, list bywa odnoszony pod właściwym adresem niezwłocznie po nadejściu na pocztę bez oczekiwania na zwykłą godzinę roznoszenia przez listonoszów. Dogodność ta daje szczególniej dodatnie wyniki tam, gdzie roznoszenie listów przez listonoszów odbywa się raz na dzień.

× **Zagłodzony miljoner.** W Auxerre, w mieście głównem departamentu Yonne, umarł z głodu i zimna w nędznej dziurze, służącej mu za mieszkanie, starzec, który od lat dziesięciu zbierał po ulicach niedopałki cygar i żebrał jałmużny. Po śmierci rzekomego nędzarza znaleziono w kufrze, stojącym przy łóżku, sumę miljona franków gotówką. Jakim sposobem starzec zgromadził tę fortunę miljonową—niewiadomo.

BAŃKI MYDLANE.

Wyjaśniona zagadka.

Kolektorzy, ci naturalni mężewie loterji, podczas ciągnienia pierwszej klasy rozkoszują się swoim miesiącem miodowym i dlatego losy, których w miesiącu tym za nic

w świecie nikomu odstąpić nie chcą, do piątej klasy nawet czasem po zniżonej cenie zbywają byle komu...

*

W cyrku.

— Niech go nie znam! jak on zręcznie w powietrzu kładzie pantofle!

— Aha! ten z pewnością nigdy nie będzie siedział pod pantoflem.

*

Sztukatorja, sztukowanie
Idą z jednej matki!
Sztukatorję dzisiaj modną
Kochają dostatki
I nią zwykle ozdabiają
Dom jasnego pana,
Więc opinja, chcąc być modną,
Bywa... sztukowana.

*

Do filantropji pociąg miał nieprzymuszony,
A że do ciężkiej pracy nie był jakoś zdatny,
Więc zajęcia wciąż pilnie szukał na wsze strony
I nareszcie założył... lombardzik prywatny.

*

Ubogim matkom bal żywych kwiatów
Zapewnił dostatek.
Jest więc nadzieja, że pomyślą także
O córkach tych matek.

*

Zazdroszcząc tym, co biorą świetne synekury,
Ożenił się z babiną młodzieniec niektóry,
Lecz, widząc, że pieniędzy wiele dziś nie wskóra,
W tydzień już mu po ślubie... zbrzydła synekura.

*

Do starego kupca rzekła raz kupcowa:
„Sprzedajmy interes, gdy się trafia kupiec!"
Mąż jej odrzekł: „Owszem, lecz firma handlowa
Będzie moją, choćbym miał się w ogniu upiec."
A żona mu na to: „Ej, nie marudź, stary,
Odwrócić się bowiem może dla nas karta,
Wszak kupiec chce tylko mieć nasze towary,
Bo ta twoja firma już niewiele warta!"

mierz.

*

Wzór stylu reporterskiego:

„Ślizgawica była tak silna, iż najstarsi nawet ludzie na nogach utrzymać się nie mogli."

*

— Panie łaskawy! Chciałem panu zadać jedno maleńkie pytanie. Dlaczego pan, wbrew ogólnemu zwyczajowi, nosisz watę w uszach w domu, a wyjmujesz ją, gdy wychodzisz na ulicę?

— Dlaczego? Mam pięć muzykalnych córek w domu...

*

Warszawa w rymach.

XIV. Park na Pradze.

Piękną bywa pustka dzika
Na Pampasach, pod równikiem,
Kędy cisza jest mącona
Lwów ryczeniem, papug krzykiem.
Ale brzydką bywa pustka,
Gdy pod miastem się rozsiada,
Ciszę mąci tu ryk krowy
Lub wrzaskliwa wron gromada.
Park na Pradze nędznie wzrasta,
Mimo trudy i mozoły,
Bo w jesieni i na wiosnę
Prześladują go żywioły.
Niema roku, by go Wisły
Wody mętne nie zalały,
Więc błotnistą jest tu gleba,
Drzewa mają katar stały.
Wpośród parku wierzba kręte,
Karłowate pnie wygina,
A *high life*'m towarzystwa
Roślinnego jest olszyna.
Cicho bywa tu zazwyczaj;
W święta tylko i niedziele
Park ożywia się na chwilę
I gromadzi ludu wiele.
Na trawniki ludek wkracza
I, bez wszelkiej ceremonji,
Piwo pije wprost z butelki,
Albo tańczy przy harmonji.
Po nad Wisłą w Parku praskim,
Wprost parowców i berlinek,
Przystań wznosi się z wieżyczką:
To *Yacht-Clubu* jest budynek.
A gdy nocy padną cienie,
Gdy na niebie gwiazda błyska,
Człek występny lub bezdomny
Szuka w parku legowiska...

...ll ...l

Marja Deraismes.

Dnia 6-go lutego r. b. zmarła na raka Marja Deraismes, jedna z wybitniejszych kobiet w Paryżu.

Urodzona 1835-go roku, w pierwszej młodości studjowała sztuki piękne, zwłaszcza malarstwo, w ogóle bowiem zdolności artystyczne są cechą często spotykaną u kobiet umysłowości wyjątkowej. Wkrótce jednak Marja Deraismes przerzuciła się do literatury i filozofji i przeprowadziwszy gruntowne studja klasyczne pisywać zaczęła artykuły, zwracające powszechną uwagę.

W 1866-ym roku Loża Wielkiego Wschodu prosiła ją o szereg odczytów; przez dwa lata zajmowała się więc opracowywaniem w prelekcjach kwestyj społecznych, moralnych i filozoficznych, objawiając niepośledni talent krasomówczy. Odczyty miały powodzenie olbrzymie; zebrane utworzyły dwa spore tomy pod tytułem: „Zasady nasze i obyczaje" i „Dawne przed Nowem".

Od początku swojej karjery dziennikarskiej Marja Deraismes nie pomijała sprawy kobiecej, jak o tem świadczy „Odezwa do kobiet bogatych", odpowiedź Dumasowi na „*l'Homme Femme*" i inne; w szeregi czynnych pracownic w tym kierunku weszła wszakże dopiero w 1869-ym roku serją odczytów w tej kwestji, które powodzeniem swojem zaćmiły nawet cykl pierwszych jej prelekcyj.

Wszechstronność umysłu Marji Deraismes i silnie rozwinięte poczucie obywatelskie najświetniej się ujawniły w epoce odrodzenia Francji po wojnie 1871-go roku. Pomijam urządzenie we własnym domu ambulansu podczas oblężenia Paryża, gdyż dla osoby majętnej nie przedstawiało ono trudności i było czynem dość powszednim w tej epoce. Donioślejsze znaczenie ma późniejsza jej kampanja odczytowa i dziennikarska, jaką wytrwale i z wielkim pożytkiem dla sprawy republiki wiodła. Po ciężkiej chorobie, zmuszona przez lat kilka wyrzec się przemawiania publicznie, opracowała dzieło treści politycznej i społecznej „Francja i postęp". Z prac Marji Deraismes, o ile wiem, znaną jest u nas jedna tylko „Ewa w ludzkości", zbiór odczytów w kwestji kobiecej.

Siła talentu i powaga umysłu Marji Deraismes zdołały skruszyć przesądy francuskiego społeczeństwa i salon jej, choć nie zamężnej, skupiał nietylko umysłowe siły ale i mężów stanu, rozszerzając tym sposobem zakres jej wpływów.

Wpływy te umiała Marja Deraismes spożytkować umiejętnie dla postępu kwestji kobiecej, dla której nie przestawała być czynną. Założycielka Towarzystwa poprawy losu kobiety, śmiało podjęła w 1878 r. inicjatywę urzadzenia *pierwszego* kongresu kobiecego, pragnąć zaś zachować sobie zupełną swobodę słowa a śmiałością poglądów nie narażać opinji publicznej, nie chciała przyjąć proponowanej jej prezydentury.

Za to organizatorka kongresu „Praw kobiecych" w 1889-ym roku przewodniczyła pracom jego, jak również pracom zjazdu kobiecego, w dwa lata później odbytego.

W roku 1891-ym Marja Deraismes, jako przedstawicielka Francji w Radzie unji powszechnej kobiet, została wybraną przewodniczącą.

Długą byłaby lista przedsięwzięć, sprawę kobiecą mających na celu, w których Marja Deraismes brała udział. Ostatnio doczekała się ona pomyślnego rezultatu długoletnich swoich starań o prawo dla kobiet handlujących głosowania na wyborach sędziów handlowych. Pierwsza petycja przedstawioną była izbie w 1880-ym roku, a już w 1889-ym uchwalona przez nią; pięciu lat trzeba było jednak, aby uzyskać sankcję senatorów, która nastąpiła dopiero w d. 22-im stycznia r. b.

W Marji Deraismes ubywa ruchowi kobiecemu siła potężna...

P. Kuczalska Reinschmit.

Dla piętnastoletniego chłopca, zdolnego i pilnego **ucznia chorego na płuca, którego matka**, biedna wdowa **leczyć nie jest w stanie.** (Nowy-Świat № 8, m. 68).

W 21-ą bolesną rocznicę śmierci syna, F. R. składa rs. 10.

Na kolonje letnie.

W. R. rs. 4.

Dla biura nędzy wyjątkowej.

Bezimiennie z Mińska gub. rs. 12.—C. rs. 3.—Zosia W. wygrane w baka składa rs. 1.—J. W. kop. 50.

Dla ciężko chorej żony urzędnika, z 3-em drobnych dzieci.

A. G. rs. 1.

Dla Marjanny Dąbrowskiej, staruszki 78-letniej i chorej, bez opieki. (Przyrynek № 8, m. 5).

A. G. rs. 1.

Na budowę kościoła św. Florjana na Pradze.

Jan Lieder rs. 1 kop. 20.

— Nie mogąc przyjąć udziału w bazarze spożywczo-gospodarskim, urządzonym w b. r. na rzecz Szwalni III, składam dla tej pożytecznej instytucji, jako jedna z jej opiekunek, rs. 18, zebrane na zabawie dziecinnej w zakładzie moim, dnia 6-go lutego.

Helena Kuczalska.

Nekrologja.

† Ś. P.

Wawrzeniec Kędzierski,

były obywatel ziemski,

zakończył życie dnia 8 lutego 1894 r., przeżywszy lat 72. Ciężkim smutkiem dotknięci: żona, dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 11-go lutego, to jest w niedzielę, o godzinie **10-ej** zrana, w dolnym kościele św. Aleksandra, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —735

Ś. † P.

Stanisława Wierciszewska,

po ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 9-go lutego 1894 r. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w niedzielę, to jest dnia 11-go lutego, o godz. **10-ej** zrana, w dolnym kościele WW. Świętych na Grzybowie. Wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski nastąpi w tymże dniu o godzinie **3-ej** po południu; o czem stroskana siostra z mężem zawiadamia życzliwych zmarłej. 724

† Ś. p. Barbara z Szymborskich KUSSE,

wdowa, opatrzona św. Sakramentami, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu dnia 8 lutego 1894 roku, przeżywszy lat 75. W głębokim smutku pozostałe siostry, brat i rodzina zapraszają krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Jana na cmentarz brudzieński, dnia 11 lutego, to jest w niedzielę, o godz. **3-ej** po południu a na żałobne nabożeństwo w tymże kościele w dniu 14 lutego, to jest we środę, o godz. **10-ej** zrana. 738

† Dnia 12-go lutego, to jest w poniedziałek, jako w wigilję imienin, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę

ś. p. Juljana Zaremby,

o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach. W głębokim smutku pozostała żona i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół, znajomych i kolegów nieboszczyka. 725

† W poniedziałek, dnia 12-go lutego, o godzinie **10 i pół** zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, za dusze ś. p. **Wincentyny z Arkuszewskich i**

ALEKSANDRA ARND,

na które pozostałe dzieci i wnuki zapraszają rodzinę i przyjaciół. 709—

† Pojutrze, dnia 12 lutego, jako w 18-tą rocznicę śmierci

ś. p. Mateusza Sikorskiego,

odprawione zostanie nabożeństwo żałobne o godz. **10-ej** zrana w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na które zaprasza się rodzinę, przyjaciół i znajomych. 736

† Podziękowanie.

Szanownemu duchowieństwu, oraz kolegom z biura Banku Handlowego, którzy oddali ostatnią posługę na pogrzebie brata naszego ś. p. **Franciszka Salezego Joachimowskiego**, szczere składamy podziękowanie. 717

Brat Paweł Jan Joachimowski z żoną i siostrą Zawadzką.

† Poczytujemy sobie za najmilszy obowiązek złożyć publicznie serdeczne „Bóg zapłać" szanownym i kochanym kuzynom naszym cioci Józefie i bratu Józefowi Kempskim mieszkańcom miasta Płocka, za najtroskliwsze i rodzicielskie starania, niesione w chorobie nieodżałowanemu synowi naszemu

ś. p. ZYGMUNTOWI,

uczniowi gimnazjum płockiego, zmarłemu w dniu 5 stycznia (n. s.) r. b. oraz sz. doktorowi Golembiowskiemu za szlachetnie udzieloną pomoc lekarską ciężko choremu, wreszcie, sz. duchowieństwu i wszystkim tym, którzy raczyli towarzyszyć smutnemu obrządkowi religijnemu w naszej nieobecności.

Oby Bóg wielki zachował was, szanowni nasi dobroczyńcy, od tak ciężkiej i niczem niepowetowanej straty — jedynaka!

712 **Mieczysław i Teodora z Czermińskich KOWALSCY,**
właściciele apteki na Polesiu wołyńskiem.
Kamień-Koszyrski 1 (13) stycznia 94 r.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 10-go lutego. (*Tel. pr. K. War.*)— Ogłoszoną została Najwyżej zatwierdzona opinja rady państwa, dotycząca pobierania na rzecz miasta Łodzi jednej dziesiątej kopiejki od puda węgla i siedmiu dziesiątych kopiejki od puda innych ładunków przywożonych przez kolej fabryczno-łódzką. Od opłaty na rzecz miasta uwolnione zostają przedmioty należące do zakładów dobroczynnych, transporty skarbowe oraz przedmioty na potrzeby miasta.

Petersburg 10-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — Komisja petersburska, jak donoszą dzienniki, opracowała projekt, w myśl którego całe gospodarstwo ziemskie w gubernjach nadbałtyckich będzie się koncentrowało w instytucjach komisyj ziemskich gubernjalnych i powiatowych. Do składu komisyj gubernjalnych wejdą prezydent miasta i deputat od szlachty, do powiatowych tylko deputat od szlachty.

Rzym 10-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Biskup tyraspolski, Zerr, opuścił wczoraj Rzym. (*Aj. półn.*)

TRAKTAT HANDLOWY.

Berlin 10-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Wczoraj odbyło się tutaj zwołane przez starszych kupiectwa berlińskiego wielkie zgromadzenie przemysłowców, na którem uchwalono rezolucję oświadczającą się za zawarciem traktatu handlowego z Rosją.

Berlin 10-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Wolnomyślna partja ludowa postawiła w parlamencie rzeszy wniosek wzywający kanclerza, aby porozumiał się z rządem russkim co do zniesienia dodatkowych ceł jeszcze przed wejściem w życie nowego traktatu handlowego (które wedle zapewnień berlińskich nastąpićby miało już z dniem 20-ym marca; *przyp. red.*).

Berlin 10-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Traktat handlowy russko-niemiecki podpisano dzisiaj w południe.

NIEMCY W KAMERUNIE.

Berlin 10-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Sprawa kanclerza kameruńskiego, Leista, jest przedmiotem żywej dyskusji w całej prasie niemieckiej. Dzienniki podnoszą, że nietylko nie miał on prawa do barbarzyńskiego osmagania nagich kobiet, ale również do wieszania bez sądu zbuntowanych policjantów.

KLĘSKA FRANCUZÓW.

Paryż 10-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Gubernator francuski Senegalu donosi, że tuaregowie napadli kolumnę francuską w pobliżu Timbuktu.

Paryż 10-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Gubernator Sudanu potwierdza hjobową wiadomość o rozbiciu wojsk francuskich pułkownika Bonniera pod Timbuktu. Napad nocny był bardzo gwałtowny i morderczy. Do Timbuktu odkomenderowano kapitana Philippe.

Paryż 10-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Klęska francuzów pod Timbuktu przybiera, według ostatnich depesz, znaczne rozmiary. Tuaregowie napadli w nocy kolumnę pułkownika Bonniera. Wielu oficerów francuskich zginęło na placu boju, inni zniknęli bez wieści. W liczbie tych ostatnich znajduje się podobno sam Bonnier. Rząd wątpi dotąd wszelako, czy zaatakowana kolumna była istotnie kolumną Bonniera; być może, że mowa tu o drobniejszym oddziale, pełniącym służbę wywiadowczą.

CŁA FRANCUSKIE.

Paryż 10-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— W izbie deputowanych spodziewają się dzisiaj rozpraw nad sprawozdaniem komisji celnej, które podwyższa—jak wiadomo—cło na zboże importowane do Francji. Sprawa ta ze względu na równoczesne zniżenie cła na zboże importowane do Niemiec w nowym russko-niemieckim traktacie handlowym zajmuje żywo tutejsze sfery polityczne.

OSKARŻENIE GABINETU.

Medjolan 10-go lutego. (*T. pr. Kur. W.*) — Deputowani socjalistyczni postanowili po zebraniu się izb zażądać postawienia gabinetu Crispiego w stanie oskarżenia.

ODKRYTY SPISEK.

Londyn 10-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Z Rio de Janeiro donoszą, że odkryto tam spisek na życie prezydenta Peixoto. Winnych rozstrzelano.

Berlin 10-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*)— *Koelnische Ztg.* zapewnia, że cesarz Wilhelm w dniu 26-ym wyjeżdża do Wilhelmshaven. (Podróż ta o tyle jest ważną, że połączy się z nią prawdopodobnie rewizyta we Friedrichsruhe; *przyp. red.*)

Paryż 10-go lutego (*Tel. pr. Kur. Warsz.*) — *Temps* donosi, że „Banque d'Escompte" wniósł podanie o likwidację sądową swoich interesów. (*Aj. póln.*)

Londyn 10-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Gladstone powrócił. (Sesja izby gmin rozpoczyna się w d. 12-ym b. m.; *przyp. red.*)

Werona 10-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Silne trzęsienie ziemi nawiedziło miejscowości Regnago i Bardolino.

Kair 10-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Złożonego z urzędu podsekretarza wojny, Mahera baszę, zamianował kedyw gubernatorem Suezu.

Berlin 10-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—
Ruble w gotówce **219 00** (wczoraj 218.80)
Ruble na dostawę **219 25** (wczoraj 218.75)

Z sądów.

Sprawa Kuszllów.

W dniu dzisiejszym drugi departament izby sądowej tutejszej, pod przewodnictwem br. Maydla, rozpoznawał skargę braci Kuszllów przeciwko Towarzystwu kredytowemu ziemskiemu w sprawie incydentalnej: czy podlega ona kompetencji sądów ogólnych?

Ze strony braci Kuszllów przemawiał obrońca przysięgły J. Śliwowski, w imieniu zaś Towarzystwa kredytowego ziemskiego obrońca przysięgły F. Dębski.

Izba sądowa, po wysłuchaniu wywodów stron i półgodzinnej naradzie, ogłosiła decyzję, której mocą postanowiono, zgodnie z życzenieniem Kuszllów, decyzję sądu okręgowego orzekającą, że sprawa nie podlega kompetencji sądów ogólnych, uchylić i sprawę przekazać sądowi okręgowemu warszawskiemu, w celu osądzenia jej *in merito*.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu K. M.*—Anonymy najlepiej wrzucać do kosza, a napaści bezimienne puszczać mimo uszu. Z podłością ludzką trudno walczyć. Cóż sz. panu pomoże nasza obrona przeciwko... komu i w jakiej sprawie? boć nawet tego nie wiemy.

— *Prenumeratorowi.*—Figiel ze strachem na Świętojańskiej z przed 50-iu laty bardzo dobry. Zakomunikowaliśmy list p. O.

— *Pani Jadwidze z ul. Brackiej.*—Pseudonymem *mierz* podpisuje się w *Kurjerze* p. Włodzi*mierz* Pląskowski, redaktor *Kurj. świąt.*

— *Panu F. W. w B. L.*—Dziękujemy, lecz korzystać nie możemy.

— *Panu E. F. W.* — Zakład panów w kwestji kursowania pociągów na linjach dwutorowych, czy z prawej czy z lewej strony, pozostanie zapewne nierozstrzygniętym, albowiem prawideł w tym kierunku niema żadnych, a porządek istniejący ustalił się praktyką dotychczasową. Na kolejach francuskich, biorących początek swój w Paryżu, pociągi odchodzą lewym i przybywają do stolicy prawym torem. Podobnież dzieje się w Anglji. Są jednakże odstępstwa od tych reguł i na niektórych kolejach odchodzący pociąg trzyma się „prawego toru", pozostawiając lewy dla pociągów przybywających. Żałujemy mocno, że dobroczynność z zakładu panów w danym wypadku nie skorzysta!...

— *Panu X. Y. Z.* — Sprawy takiej każdy adwokat podjąć się może. Honorarjum zależy od ugody. Wobec absolutnego braku dokumentów, sprawa to bardzo wątpliwa.

— *Pani Leokadji S. we Włocławku.*—List sz. pani zakomunikowaliśmy p. Waleremu Jan., studentowi uniwersytetu, który prawdopodobnie żądanego adresu udzielić nie omieszka.

— *Długoletniej prenumeratorce we Włocławku i p. Wilamowskiemu, stałemu prenumeratorowi.* — O ile nam wiadomo, sprawy, dotyczące Banku komisowego w Petersburgu i Towarzystwa ubezpieczeń „Rosjanin" znajdują się w ręku adwokata przysięgłego, Maksymiljana Studenckiego, zamieszkałego w Petersburgu, Litiejnyj Prospekt № 43. Po poradę przeto radzimy zwrócić się do pomienionego adwokata.

GIEŁDA.

Warszawa, 10-go lutego.

Poranne dzisiejsze szacowania berlińskie zapowiadały jednomyślnie kurs 219.—, co się równa kursowi 45.65 m. bez kosztów, gdy Petersburg cenił Londyn z terminem trzechmiesięcznym po rs. 9.33. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty drogim kursem $45.87\frac{1}{2}$ (odpowiadającym kursowi 218.— m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i obniżyło tę cenę nader szybko do $45.77\frac{1}{2}$ (t. j. 218.40 m. za 100 rs.). Powodem zniżki była dziś wielka ilość papieru wywozowego, jaki eksporterzy cukru na targu ofiarowali. Różnice tworzyły dziś 10 kop. i $12\frac{1}{2}$ kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu kwietnia r. b. po 45.90, $45.82\frac{1}{2}$ i 45.80 i w końcu b. m. po $45.77\frac{1}{2}$.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po $45.87\frac{1}{2}$, $45.82\frac{1}{2}$, 45.80 i $45.77\frac{1}{2}$, przeważnie jednak po kursach 45.80 i 45.77. **Londyn** krótki, **Paryż** krótki i **Wiedeń** krótki bez ruchu.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki $45.92\frac{1}{2}$, za Londyn krótki 9.3[illegible], za Paryż krótki 37.40 i za Wiedeń krótki 74.8[illegible].

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie $2\frac{1}{2}$%, w Paryżu $2\frac{1}{2}$% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 96.50 i po 96.—, względnie do wielkości odcinków, bez nabywców. W zaofiarowaniu nominalnem notowano pożyczki wschodnie II-ej em. po 102.— i po 102.80 III-ej em. Bilety Banku państwa I, II i VI-ej em. chciano zbyć po 103.50, a kupiono kilka tysięcy rubli II-ej em. po 102.75. Za pożyczki 4% wewnętrzne z roku 1887-go I-ej ser. chciano osiągnąć po 95.50 i 95.35 za trzy dalsze serje, a zabrano kilkanaście tys. rubli I-ej s. po 95.25 i 95.30, oraz kilka tys. III-ej i IV-ej s. po 95.

Listy zastawne ziemskie $4\frac{1}{2}$% starano się umieścić po 98.60, a nabyto kilkanaście tys. rubli po 98.40.

Listy zastawne 5% miasta Warszawy poszukiwane po 100.35 V, VI-ej i VII-ej s., a ofiarowano je po 100.75, wzięto zaś kilkanaście tysięcy po 100.50.

Sprzedano kilkadziesiąt akcyj Banku handlowego w Warszawie po 451, oraz kilkadziesiąt akcyj warszawskiego Banku dyskontowego po 360 i 361. Akcje Towarz. Starachowickiego w zaofiarowaniu po 146. Kupiono kilkadziesiąt akcyj zakładów putiłowskich po 85.50.

W żądaniu kupony celne po $1.50\frac{1}{4}$.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyczekujące.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. —.— do 11.05 *netto*. Wiadro 78% rs. —.— do rs. 8.79 ^{5} 2%. Dowozy i zaofiarowania są liczne. Usposobienie słabe. *W. O.*

— **Cukier.** Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie telegrafuje pod d. 10-ym lutego o następujących tranzakcjach mączką cukrową krystaliczną, dokonanych na tamtejszych rynku cukrowym. Teodor Tereszczenko Chamcowi 16,000 pudów na stacji Olszanka na luty po rs. 3.75, i Chrjakowowi 25,000 p. na st. Olszanka na maj-czerwiec po rs 4, z zapłatą 84 kop. po upływie 6 miesięcy i rs. 40,000 pudów na stacji Bobryńska na czerwiec po rs. 4; Nikoła Tereszczenko Chrjakowowi 20,000 pud. na stacji Nowosiółka na kwiecień-maj po rs. 4.25 z zapłatą połowy należności po upływie 6-u miesięcy; fabrykant fabrykantowi 15,000 pudów na stacji Rzyszczew na maj po rs. 3.95, z zadatkiem rs. 1.

Na wywóz sprzedano: Bałoszow Szyrmanowi 10,200 pudów na stacji Rachny na luty po rs. 1.75.

Świadectw wywozowych sprzedano: spekulanci fabrykantom na 30,000 pudów cukru na luty po rs. 1.05 w stosunku puda.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 9-ym lutego r. b. — Na targu praskim w dniu dzisiejszym, przy ruchu żywym usposobienie panowało mocne, przy zwyżkowej dążności notowań. Żyto mocno, wyborowe nabywano po 59 do 60 kop., wyjątkowo piękne osiągało do 61 kop. za średnie płacono po 56—58 kop. i za ordynaryjne po 53—55 kop. Dla pszenicy usposobienie było mocne, za wyborową płacono po 85—88 kop., za średnią 80—84 kop., za ordynaryjną 72—78 kop. Owies mocno, za wyborowy osiągano po 82 do 87 kop., za średni po 72 do 80 kop. i ordynaryjny po 63 do 70 kop. Jęczmień słabo, towar pastewny nabywano po 52 do 56 kop. Dla kaszy jaglanej usposobienie nieco mocniejsze, płacono po 68 do 78 kop. stosownie do gatunku.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.**

Sprawozdanie z dnia 10-go lutego 1864 r.

	przyszło:		wyszło:		pozostaje:	
Żyta	—	wag.	—	wag.	17	wagonów
Owsa	12	„	11	„	248	„
Mąki żytniej	—	„	—	„	2	„
Mąki pszennej	1	„	1	„	18	„
Kaszy jaglanej	4	„	13	„	133	„
Kaszy gryczanej	—	„	—	„	6	„
Ryżu	1	„	1	„	1	„
Pszenicy	2	„	5	„	43	„
Jęczmienia	1	„	1	„	154	„
Grochu	1	„	—	„	5	„
Gryki	1	„	—	„	13	„
Cebuli	—	„	—	„	—	„
Fasoli	—	„	—	„	6	„
Łoju	—	„	—	„	5	„
Makuchów	—	„	—	„	2	„
Mąki kartoflanej	—	„	—	„	10	„
Kukurydzy	—	„	—	„	—	„
Soli	—	„	3	„	6	„
Rodzynków	—	„	—	„	8	„
Prosa	—	„	—	„	2	„
Tranu	—	„	—	„	—	„
Razem	36	wagonów	34	wag.	679	wagonów

Gdańsk, dnia 8-go lutego. —Pszenica krajowa w słabem usposobieniu. Towar tranzytowy miał tendencję słabą, a gatunki pośledenie były prawie nie do zbycia, te zaś nieliczne partje, które znalazły odbiórców, oddawane były znowu niżej o 1 m. Płacono za polską tranzyto dobrze pstrą obsadzoną żytem 750 gram. 112 mar., jasno-pstrą cokolwiek stęchłą 745 gr. 115 mar., białą 740 gram. 117 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na kwiecień-maj 119 mar. płacono, na maj-czerwiec $120\frac{1}{2}$ mar. w zaofiarowaniu, 120 mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec $122\frac{1}{2}$ mar. w zaofiarowaniu, 122 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 126 mar. w zaofiarowaniu, 125 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 116 mar. Żyto krajowe i tranzytowe bez zmiany. Płacono za polskie tranzyto 720 gr., 750 gram. i 762 gram. 86 mar. Wszystko za 714 gr. i tonnę. Terminy: na kwiecień-maj dolno-polskie 87 mar. w zaofiarowaniu, $86\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec dolno polskie 88 m. w zaofiarowaniu, $87\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec dolno-polskie 89 mar. w zaofiarowaniu, $88\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik dolno-polskie 91 mar. w zaofiarowaniu, $90\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 86 mar., tranzytowego 85 mar. Jęczmień targowano russki tranzyto 656 gr. 77 mar. za tonnę. Wyka polska tranzyto 145 mar., ruller 340 mar. za tonnę płacono. Rzepik russki tranzyto letni 155 mar. za tonnę targowano. Siemię lniane polskie średnie 185 mar. za tonnę płacono. Koniczyna nasienna biała 71 m., $73\frac{1}{2}$ mar., 76 mar. za 50 kilogr. targowano. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 3.55 m., $3.57\frac{1}{2}$ mar., średnie 3.40 mar., $3.42\frac{1}{2}$ mar., miałkie 3.10 mar., $3.12\frac{1}{2}$ mar., $3.17\frac{1}{2}$ mar. za 50 kilogramów płacono. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 51 mar. w poszukiwaniu. podlegający cłu w towarze gotowym 31 mar. w poszukiwaniu, z krótką dostawą 31 mar. w poszukiwaniu, na luty-kwiecień $31\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku i Magdeburgu tendencja mocna. Kurs w Gdańsku 220.45 ma za 100 rs.

Mąka i otręby. W handlu **mąką** tydzień ubiegły, przy barrzo małym popycie i słabem usposobieniu, przeszedł bez zmiany w cenie. Nadchodzące z Cesarstwa oferty z wyższemi notowaniami dla **otrąb**, nie zostały zaakceptowane, gdyż przy utrzymujących się nizkich cenach ziarna za granicą, nie przedstawiają rachunku dla wywozu, a tylko za niewielkie ilości zeszłotygodniowe płacono ceny: za żytnie do 45 kop., za

pszenne 42 do 44 kop. za pud franco stacja towarowa kolei wiedeńskiej i za żytnie od 54 kop. do 55 kop., a za pszenne miałkie 48 do 52 kop. za pud franco stacja graniczna.

Zapasy okowity wynosiły:

w okręgu akcyzowym:	13-go grudn. r. z. stopni alkoholu bezwodnego	+ lub — niż w r. z.
łomżyńskim	1,721,837	—20,914
pułtuskim	684,488	+91,478
płockim	1,932,103	+1,001,446
mławskim	687,784	—113,347
suwalskim	304,316	+198,751
marjampolskim	430,983	+329,068
władysławowskim	355,698	+37,588

W ogóle w d. 13-ym grudnia 1893-go r. zapasy okowity były większe w gubernji łomżyńskiej o 70,564 stopni, w gubernji płockiej o 891,098 stopni, a w gubernji suwalskiej o 565,408 stopni alkoholu bezwodnego, niż w tymże dniu roku zeszłego.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Sprawozdanie stacji w Warszawie z dnia 10-go lutego r. b.:

	Barom.	Wilg.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 9-go g. 9 w.	742.6	77	Z	3.6	=	2.8
D. 10-go g. 7 r.	737.4	84	Z	5.0	=	4.0
g. 1 pp.	737.0	71	Z	6.4	=	5.1

W ciągu d. 9-go b. m. { Temperatura najniższa C. 2.0=R. 1.6; „ najwyższa C. 4.5=R. 3.6; Wysokość wody spadłej mm. 2.4.

Sprawozdanie międzynarodowe z d. 8-go lutego r. b., godz. 7 rano:

Stacje	Stan barom. poziom +700	Temperatura Celsjusza	Wiatr	siła 1—12	Stan nieba	Opad w milimetrach	Temperatura maksymalna	Temperatura minimalna
Abbazja	67.8	5.4	—	0	1/4 pochm.	—	10	3
Berlin	53.6	8.5	ZPn	6	3/4 pochm.	3	—	—
Biarritz	75.6	6.5	PdZ	2	pochm.	—	—	—
Budapeszt	61.3	7.3	PnZ	1	1/2 pochm.	—	7	1
Bukareszt	59.2	1.1	Z	4	pochm.	—	6	—1
Christiansun.	29.1	3.3	Z	9	pochm.	10	—	—
Genewa	73.7	—1.0	—	0	1/4 pochm.	—	—	—
Gleichenberg	63.6	0.6	PdZ	1	pogodnie	—	5	0
Hamburg	56.1	6.4	Z	8	1/2 pochm.	5	—	—
Ischl	69.9	—3.2	PdZ	2	1/4 pochm.	—	6	—3
Kijów	—	—	—	—	—	—	—	—
Konstantyn.	65.3	4.0	Pd	1	pogodnie	1	—	—
Kopenhaga	47.3	4.0	Z	5	3/4 pochm.	5	—	—
Kraków	56.1	7.6	ZPd	4	pochm.	—	6	5
Lwów	53.2	4.2	PdZ	3	pochm.	—	4	3
Malta	71.3	12.8	PnZ	2	1/4 pochm.	—	14	11
Monachjum	67.7	7.4	Z	3	1/2 pochm.	—	11	7
Moskwa	—	—	—	—	—	—	—	—
Nizza	66.7	5.1	W	1	1/4 pochm.	—	—	—
Odessa	—	—	—	—	—	—	—	—
Paryż	70.0	9.1	PdZ	2	pochm.	—	10	9
Petersburg	—	—	—	—	—	—	—	—
Praga czeska	60.6	8.5	PdZ	6	pochm.	—	9	6
Rzym	72.4	2.0	Pn	3	pogodnie	—	14	2
Stokholm	—	—	—	—	—	—	—	—
Tryest	68.9	6.1	—	0	1/2 pochm.	—	11	5
Wiedeń	62.9	7.6	Z	3	pogodnie	—	12	8

BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez siostry miłosierdzia, poléca miłosierdziu publiczności warszawskiej:

Tamka № 35.—Posiedzenie dnia 1-go lutego 1893 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI
13	Daleka	Cichocka Mar.	Wdowa w szpit., dz. dr. 6-ro.
85	Żelazna	Markiewicz An	Mąż nieob., chora, dz. dr. 8.
82	Żelazna	Kotecka Ani.	Mąż ciężko chory dz. dr. 4-ro.
44	Chłodna	Wiśniewska A.	Mąż chory, dz. dr. 7-ro.
49	Grzybows	ŁebkowskaKc.	Mąż nieobecny, dz. dr. 4-ro.
11	Szmulowiz	Dylewska Joan	Mąż chory, dzieci dr. 6-ro.
1	Wróbla	Goreczyński Pio	Żona sparaliżowana, dz. dr. 5.
1	Skoryczew	Somski Ignacy	Żona sparaliżowana, dz. dr. 5.
20	Browarna	Lutner Hipolit	Chory, żona ciężko chora, dz. drob. 4-ro.
16	Fabryczna	Bonczyk Marja	Wdowa, dz. dr. 5-ro, matka stara.
12	Dunaj wąz	DobrzyńskaWł	Mąż chory, dz. dr. 4.
31	Piwna	StachurskaMar	Mąż chory, dz. dr. 4-ro.
11	Ostrowsk.	Kożuszek Ruch	Mąż w szpitalu, dz. dr. 6-ro.
5	Boleść	Stempczak Józ	Żona zmarła, dz. dr. 4-ro.
10	Brzozowa	Gosławski Edw	Żona chora, dz. dr. 5, 1 chore.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Julkowi z Niewachlewa.—Gdzieżeś znikł z Warszawy i gdzie te obiecane 20 razy?—W. 197r

714 Dla wierzby płaczącej. — Nie wiedząc kim jesteś, nie znajduję przyjemności korespondowania.

— Dla życzliwych.—Żyję i jestem zdrów. List poste-restante. 708

— Liściu! Nie myśl, żem o tobie zapomniał: myśli me zawsze przy tobie, z mej duszy na chwilę nawet nie znika twój obraz. Tyś mych marzeń jedynym przedmiotem, tyś wszystkiem dla mnie na ziemi. 722 Wisla.

WIELKA WYPRZEDAŻ

TOWARÓW WYSORTOWANYCH

rozpoczyna się w Poniedziałek 12-go LUTEGO

W MAGAZYNIE

BOGUSŁAWA HERSE,

Senatorska 10. 234

NOWO-OTWORZONY

Handel Win i Delikatesów

pod firmą

JAN DĄBROWSKI

Warszawa, Leszno Nr 22,

poleca **Wina** wyborowe, **Koniaki zagraniczne, Likiery, Wódki, Spirytusy, Cukier, Kawę, Herbatę** i wszelkie **towary kolonjalne.**

Nadmieniam, iż dawny właściciel Handlu z obecną firmą niema nic wspólnego. 232

Towarzystwo Przemysłowo-Leśne

wyrabia i posiada na składzie ***posadzki*** massyw dębowe i fornirowane, jak również ***okna, drzwi*** oraz różne ***profile stolarskie*** do robót budowlanych i meblowych.

Towarzystwo podejmuje się wykonania i dostarczania wszelkich robót budowlano-stolarskich. 229

Biuro: Warszawa, Marszałkowska Nr 154.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 21 Lutego (5 Marca) r. b., o godz. 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in plus** przez opieczętowane deklaracje,

na trzyletnią dzierżawę od dnia 1 (13) Maja 1894 roku do 1 (13) Maja 1897 r., altany drewnianej na skwerze przy placu Muranowskim, do sprzedaży wody sodowej i salcerskiej, od summy rs. 301 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczoną dzierżawę, złoży w dniu do licytacji naznaczonym, do godziny 12-ej w południe, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kasy miasta Warszawy, na złożone vadium, w ilości rs. 31, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, codziennie, wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 172

Rada Zarządzająca

Towarzystwa Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej,

podaje do wiadomości osób interesowanych, że dla eksploatacji tejże drogi w ciągu bieżącego 1894 roku, potrzeba nabyć około 2,000 kubicznych sążni drzewa opałowego.

Życzący podjąć się pomienionej dostawy w całości lub w części, winni nie później jak 28 Lutego (12 Marca) r. b., złożyć w Wydziale Gospodarczym Zarządu drogi (Warszawa, ulica Mazowiecka Nr 22), zapieczętowaną deklarację z napisem: „Deklaracja na dostawę w ciągu roku 1894 drzewa opałowego."

Przy złożeniu deklaracji winien być okazany kwit Kassy Głównej drogi żelaznej Nadwiślańskiej na złożone w gotówce lub papierach wartościowych vadium, w summie wyrównywającej 10% zadeklarowanej dostawy.

Odnośne warunki mogą być przeglądane codziennie, z wyjątkiem dni galowych i świątecznych, od godziny 10-ej rano do 3-ej po południu w Wydziale Gospodarczym Zarządu drogi.

Deklaracje konkurentów, którzy nie wnieśli zastrzeżonego warunkami dostaw vadium lub nie podpisali odnośnych warunków nie będą uwzględniane.

Zarząd zastrzega sobie wybór między deklarantami oraz prawo podzielenia dostawy, jakoteż w razie uznania cen zadeklarowanych za wygórowane, prawo uznania submissji za niebyłą i ogłoszenia nowej. 175r

---

OGŁOSZENIE.

Zarząd majątku rządowego Miedniewice

podaje do powszechnej wiadomości, że w kancelarji tegoż Zarządu w majątku Miedniewice, pow. Błoński, gub. Warszawska, odbędzie się dnia 14 Lutego (26 Marca) 1894 r., o godz. 11-ej przed połud.. ustna licytacja na dzierżawę propinacji dworskiej tamże na czas od 15 (27) Lutego do dnia 31 Grudnia 1894 r. (12 Stycznia 1895 r.)

Licytacja rozpocznie się od 503 rs. 20 kop.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w godzinach biurowych od 9 do 3-ej w kancelarji Warszawskiego Kantoru Banku Państwa i na miejscu w Zarządzie. 165r

---

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że interes mój tabaczny, egzystujący w Warszawie, przy ulicy Wierzbowej № 7, odstąpiłem z dniem 28 Stycznia r. b. bez firmy, W-mu Wandalinowi Massalskiemu. Co się tyczy należności od Szanownych Klijentów, to proszę z takowemi udawać się do mego prywatnego mieszkania: Wierzbowa № 7, m. 5.

215 Z głębokiem poważaniem

Edward Westphal.

Ostrzeżenie.

Oświadczam, że weksel wystawiony przezemnie in blanco lub też na zlecenie drugiej osoby, na summę od 100 do 150 rs., znajdujący się obecnie w ręku p. Symchy Izerland jako bezpieniężny nie ma żadnego znaczenia i gdyby się okazał w ręku osoby trzeciej, waluty z niego płacić nie będę, gdyż pieniędzy od nikogo nie pożyczałem. 238

Josek Goldsztejn.

PROSZKI DO ZĘBÓW PELLETIÉR'A

CZŁONKA PARYZKIEJ AKADEMII LEKARSKIEJ

ODONTYNA PELLETIER'A Nadaje białości zębom bez psucia emalii i wstrzymuje próchnienie.

ELIXIR PELLETIER Wzmacnia dziąsła, uśmierza ból zębów, perfumuje usta.

DENTIFRICES PELLETIER — Ce cachet doit être exigé comme garantie d'origine du produit.

Każde pudełko zalepione jest pieczątką tu wydrukowaną, w czterech kolorach.

Każdy flakonik oblepiony jest pieczątką tu wydrukowaną, w czterech kolorach.

DENTIFRICES PELLETIER — Ce cachet doit être exigé comme garantie d'origine du produit.

Fabryka w domu L. Frere 19 rue Jacob w Paryżu.
U wszystkich Aptekarzy i w Składach perfum.



Browar Parowy KAROLA MACHLEJDA,

Chłodna Nr 45.—Telefonu Nr 245.

Celem zapobieżenia naśladownictwu, wprowadził odmienny sposób wypalania specjalną maszyną korków, w końcach których widnieje zatwierdzona przez Dep. P. i H. **marka fabryczna**, a w obwodzie firma **„K. Machlejd."** 200



ZAWIADOMIENIE.

dla PP. Aptekarzy, fabryk wód mineralnych i gazowych.

Uznając potrzeby miejscowe, a wykwalifikowany specjalnie w fabrykach odlewów główek do syfonów, założyłem specjalny zakład syfonów przy ulicy № **49, Elektoralnej № 49,**

Prowadzący zakład Mechanik

Lübek,

firma **B. Szyffer.**

Cena syfonu dużego białe lub niebieskie szkło 85 kop.
„ „ małego „ „ „ 75 „
Kupującym więcej nad 500 sztuk, odstępuję 10%. 128

M-me WANDA,

Erywańska Nr 16.

Wykonywa w krótkim czasie Wyprawy całkowite z własnych materjałów lub powierzonych. Płótna Zagraniczne i Jarosławskie.

Nadszedł wielki transport

HAFTÓW Szwajcarskich.

Skład Główny Kawioru Astrachańskiego J. ZOŁOTAREWA,

Marszałkowska, róg Chmielnej № 110, w Warszawie.

Otrzymuje co tydzień świeże transporty **Kawioru** gruboziarnistego i mało słonego z własnych połowów i takowy poleca Sz. PP. Odbiorcom.
PP. Kupcom i Restauratorom stosowny rabat. 147

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną moją Klientelę, że z dniem 1 (13) Stycznia r. b. **SKŁAD WĘDLIN** przy ulicy Mazowieckiej Nr 14 (w małym domku), od r. 1886 egzystujący, powiększyłem przez dodanie oddziału sprzedaży **Win zagranicznych i krajowych** pierwszorzędnych marek i firm, oraz **Koniaków, Likierów, Wódek** zagranicznych i miejscowych, jak również **Porterów Angielskiego, Rygskiego, Piwa Pilzeńskiego oryginalnego, Rygskiego i miejscowego** w najlepszym gatunku w butelkach 1/1, 1/2, 1/4 i 1/8.

☞ W POKOJACH GOŚCINNYCH wydaje się codziennie **ORYGINALNE PIWO PILZEŃSKIE** z antałka **na szklanki**, z czem ma honor polecić się

150r **Bolesław Wróbel, Mazowiecka 14.**

Krakowskie-Przedmieście Nr 7, dom Hr. L. Krasińskiego,

Krakowskie-Przedmieście Nr 7. | Krakowskie-Przedmieście Nr 7.

WIELKA WYPRZEDAŻ

TOWARÓW WYSORTOWANYCH

W MAGAZYNIE POD FIRMĄ

„RUSSKA MANUFAKTURA"

KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE Nr 7, dom Hr. L. Krasińskiego.

Odbywać się będzie w dniu 12, 13 i 14 b. m., t. j. w Poniedziałek, Wtorek i Środę.

Wyprzedawane będą: **WEŁNY, FLANELE, JEDWABIE, SATYNY, BATYSTY i ZEFIRY.**

Wielka ilość resztek. 223r

Krakowskie-Przedmieście Nr 7, dom Hr. L. Krasińskiego.

Nauka i wychowanie.

A. Uczennica konserwatorjum potrzebna za obiady. Krucza 9, m. 16. 5046

Dyplomowana rękodzielnia Swinarskiej, Królewska 33. Kursy: krawieczczyzny, gorseciarstwa, krawatów, haftu, koronek, robót włóczkowych, filcowych. 4974

Nauczyciel z patentem gimnazjalnym, poszukuje lekcyj lub korepetycyj w Warszawie. Marszałkowska № 133. Skład kapeluszy. 4559

Nauczycielka muzyki poszukuje lekcyj na mieście lub u siebie. Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, Świętokrzyzk. 15. 5069

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12. Rekomenduje nauczycielki, nauczycieli, bony. 5104

Buchalterji i rachunkowości handlowej nauczyciel S. Rogulski Niecała 4. 4901

Gimnazistka z wyższym patentem 2-go gimnazjum poszukuje korepetycji. Ul. Hoża 32—12. 5092

Lekcje muzyki, konwersacja francuzka. Cena przystępna. Marszałkowska 60, stróż wskaże. 5518

Moniuszki uczennica udziela muzyki. Lekcje francuzkiego, fortepian do egzercytowania. Królewska 33—9. 4975

Niemki bony młode potrzebne są zaraz. Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, Świętokrzyzka № 15. 5070

Osoba potrzebna jest do nauki języka francuzkiego, za obiady lub kolacje, od godziny 9-ej wieczorem. Szpitalna № 4, m. 10, dowiedzieć się można od godziny 4 do 6-ej. 5109

Potrzebny korepetytor, uczeń z 5-go gimnazjum, lub student uniwersytetu. Chmielna 49, m. 18; tamże fortepian do sprzedania dla początkujących, tanio. 4773

Potrzebna osoba mówiąca dobrze po niemiecku i po francuzku, do chłopca szecio-letniego. Miodowa 1, mieszk. 1. 4892

Potrzebny korepetytor z łaciną, na dwie godziny dziennie, 6 rs. miesięcznie. Nowogrodzka 20, m. 11, zgłaszać się: niedziela od 1-ej do 3-ej. 5086

Potrzebna jest francuzka wykształcona do konwersacji. Oferty szczegółowe przyjmuje Kurjer Warsz. „Francuzka A." 5053

Potrzebny korepetytor do dwóch chłopców, pensja rs. 4. Podwale № 18, mieszkania № 19. 5012

Realne gimnazjum ukończywszy, poszukuję korepetycyj. Niemiecki i francuzki teoretycznie. Specjalność matematyka. Nowy-Świat 28—3. 4717

Student poszukuje lekcyj lub korepetycyj, w zakresie nauk gimnazjalnych. Długoletnia praktyka korepetytorska i sumienność w zajęciach. Warecka 15—3. 226r

Student uniwersytetu poszukuje kondycyj na wyjazd. Hoża 52, mieszkania 7, od $3—4\frac{1}{2}$ po południu. 5103

Uczeń 5-ej klasy, dobry matematyk, z niemieckim, potrzebny do korepetycyj. Rybaki 12, m. 5. 5054

Żądany jest sumienny korepetytor, do chłopczyka na wieś. Wiadomość: Wspólna 40, m. 17 lub 14. 5078

Doniesienia osobiste.

„Amour" list na poczcie. 5037

Nieśmiała Lola ma list na poczcie. 5014

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu gruntownie francuski i włoski. Miodowa 3, oficyna 25. 4037

A. Mechanik zdolny poszukuje posady na wyjazd oraz przyjmuje montowanie tartaków, lokomobil i t. p. maszynerji. Urządza gisernie. Oferty przyjmuje Kurjer „Mechanik zdolny." 5002

Akcentem paryskim udzielam konwersacji. Złota 20, m. 6, od 1 do 2-ej. 5101

Francuzka udziela konwersacji u siebie w domu i na mieście. Nowy-Świat 55, m. 11, pani Chadé. 5017

Francuzka poszukuje konwersacji. Twarda № 13, m. 9. 5021

Kobieta w średnim wieku poszukuje mieszkania u jednej osoby za usługę. Wiadomość: Nowy-Świat 54, m. 17, od 5 do 7-ej wieczorem. 5042

Korespondent w językach russkim, niemieckim i francuskim, znający i buchalterję, poszukuje zajęcia na stałe lub na godziny za skromnem wynagrodzeniem. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Sam." 5068

Młoda polka, posiadająca języki niemiecki i francuski, poszukuje w Cesarstwie miejsca kasjerki. Oferty: J. Witkanowicz w Wincentowie, poczta Szczerców, gub. piotrkowska. 5016

Malarz i pozłotnik, kształcący się w sztuce artystyczno-malarskiej, poszukuje robót malarskich lub pozłotniczych po domach prywatnych. Łaskawe oferty uprasza składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami L. W. T. 4925

Młoda, inteligentna panienka, władająca językami, poszukuje zajęcia, przyjmie miejsce lektorki. Oferty: róg Karmelickiej i Nowolipia, w kiosku. 224r

Młoda, inteligentna osoba poszukuje miejsca sklepowej lub kasjerki. Oferty proszę składać pod lit. Z. M. w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 5102

Niemka udziela konwersacji za obiad lub wynagrodzenie. Prosta 6—8. 4999

Młoda osoba, wykształcona, poszukuje miejsca do towarzystwa, do zarządu domem, do dzieci. Żórawia 9, m. 14, od 3 ej. 5050

Niemka inteligentna poszukuje miejsca bony lub gospodyni. Oferty pod lit. „J. 15" przyjmuje Kurjer. 5073

Osoba w średnim wieku poszukuje miejsca do chorych, zarządu domem lub do sklepu. Wspólna № 50, m. 6. 5043

Panienka inteligentna, z dobrej rodziny, znająca język niemiecki, pragnie przyjąć miejsce w odpowiednim sklepie. Oferty przyjmuje Kurjer „Marja 1170." 4774

Panienka młoda, inteligentna, obznajmiona z handlem, poszukuje zajęcia. Marszałkowska 86, m. 10. 5044

Paryżanka młoda ma kilka godzin wolnych. Sienna 1, m. 7. 5031

Poszukuję miejsca na wyjazd do towarzystwa młodej lub starszej pani. Oferty proszę składać w Kurjerze Warszawskim dla „Olimpji." 5003

Proszę panów sądowników o przepisywanie. Maszynę sprzedam. Marszałkowska 123—14, u rządcy. 4871

Stolarz Dobrowolski, bez zajęcia, poszukuje pracy w domach prywatnych. Wspólna № 31. 5013

Ślusarz zdolny na sznyty do wyrobów galanteryjno-metalowych poszukuje pracy.— Wiadomość: Piękna 42, m. 23. 5005

Uczeń do handlu kolonjalnego poszukuje miejsca w każdym czasie, z warunkiem posyłania do szkoły handlowo-niedzielnej.— Wiadomość: ulica Żelazna № 87, m. 7. 4846

Uzdolniona krawcowa poszukuje roboty w domach prywatnych. Chłodna 6, mieszkania 17. 5120

b) Zaofiarowane.

Chłopiec do lat 18, porządnych rodziców, potrzebny na praktykę za wynagrodzeniem do składu porcelany, Długa 15, obok soboru. 4886

Do łatwych robót kantorowych potrzebny jest młody człowiek z pięknym charakterem pisma, posiadający oprócz języków krajowych także język niemiecki. Oferty adresować pod „A. B. 500" poste-restante Warszawa. 4997

Do pracowni bielizny potrzebne maszynistki, maszyny Whelera-Wilsona, dziurkarki. Podwale 18, mieszkania 12. 5075

Do kwiatów potrzebne podręczne i uczennice zaraz płatne. Leszno 52—8. 5119

Kucharka dobrze gotująca, z dobremi świadectwami, potrzebna. Leszno 5, m. 10, rano 9—12-ej, wieczór 7—9-ej. 5001

Młody człowiek z patentem szkoły handlowej lub prywatnego nauczyciela, potrzebny jest zaraz na pomocnika buchaltera.— Oferty sub „Pomocnik buchaltera" przyjmuje administracja Kurjera Warsz. 4903

Maszynistka do maszyny Singera do drobiazgów potrzebna. Chmielna № 48, mieszkania 21. 5088

Magazyniera poszukuję do składu okowity miasta powiatowego. Mający poręczenie złożą kopje świadectw: Warecka 10, stróżowi. Zastać mnie można o 5-ej wieczór. 5020

Niemka potrzebna od godziny 3 do 8-ej.— Pożądana freblówka. Elektoralna 19, mieszkania 4. 5033

Ogrodnik, któryby jednocześnie jako służący pracował, potrzebny. Tylko z dobrą rekomendacją złożą oferty do Kurjera pod „Służący ogrodnik." 4520

Potrzebny uczeń do sklepu rolniczego w Krośniewicach. Wiadomość tamże. 4814

Potrzebny ogrodnik od 1-go kwietnia r. b., mówiący po niemiecku; pensji rs. 100 i wystarczająca ordynarja, mieszkanie, opał. Kopje świadectw lub osobiste przedstawienie do zarządu dóbr Lucień pod Gostyninem, gub. warszawska. 221r

Poszukuje się comis-voyagera, któryby załatwiał interesa swoim własnym kosztem. Arthur Rudolph, Białystok, fabryka musztardy. 3954

Potrzebna panna do haftu. Freta 16, Krajewska. 4553

Potrzebni zaraz zecer oraz uczeń zecerski. Wiadomość w drukarni, Marszałkowska № 11—13. 4525

Panny do staników i spódnic potrzebne.— Tłomackie № 13, mieszkania 19. 4481

Potrzebne dziewczynki na posyłki i do nauki do pracowni, Mazowiecka № 2. 4804

Potrzebna zdolna maszynistka do bielizny męzkiej. Hoża 49, m. 7. 4777

Potrzeba dwóch czeladzi ślusarskich. Ulica Nowolipki № 44, m. 11. 4815

Pomocnik aptekarski (izraelita) potrzebny na prowincję. Elektoralna 17, mieszkania 15. 4410

Potrzeba zdolnych podręcznych do okryć.— Miodowa № 7, mieszkania № 12 5028

Potrzebna zdolna panna do haftu. Jerozolimska № 67, m. 9. 5008

Potrzebne maszynistki, hafciarki i dziurkarki. Hertz, Marszałkowska 148. 5007

Potrzebna bona niemka od 1-go kwietnia. Chmielna 31, m. 7. 4878

Potrzebna panna do krawiecczyzny. Wiadomość: kiosk, róg Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej. 223r

Potrzebna panienka do sklepu spożywczego z dobremi świadectwami. Grzybowska 58, m. 2. 5121

Potrzebny zaraz młodzieniec do zajęć kantorowych ze świadectwem z 3—4 klas. Nowolipie 41, stróż wskaże. 5066

Potrzebne panny i podręczne do krawatów. Wołyńska № 2, m. 21. 5083

Potrzebny do interesu ajenturowo-towarowego młody człowiek, znający gruntownie korespondencję niemiecką i francuską. Piśmienne oferty uprasza się składać sub „B. D. 13" w kantorze Kurjera. 5071

Potrzebna kucharka dobrze gotująca, z dobremi świadectwami. Hoża 22, m. 6. 5114

Potrzebna maszynistka do bielizny zaraz.— Ulica Świętojańska № 15, m. № 7. 5113

Potrzebne dziewczynki do lekkiej roboty. Tamka № 37, m. 4. 5108

Potrzebny specjalista młynarz, krajowiec, dobry rachmistrz. Wiadomość: Nowomiejska № 7, u właściciela domu, od 7-ej wieczorem. 5100

Potrzebna bona niemka na wyjazd. Mostowa № 8, mieszk. № 2. 5099

Potrzebny uczeń do krawca, inteligentny, od 13—16 lat. Podwale 11. 5096

Panny do staników i okryć potrzebne zaraz. Żelazna 71, m. 7. 5056

Potrzebny praktykant z poręczeniem do czynności biurowych, znający język niemiecki. Pierwszeństwo obeznanemu z branżą techniczną. Oferty „Z. 105" przyjmuje Kurjer. 5038

Potrzebne są panny kompletnie uzdolnione do staników oraz podręczne. Pracownia Ryffert, Królewska № 49. 4976

Panny do szycia kapeluszy w ręku potrzebne zaraz. Weller et Co., Tłomackie 9. 4951

Potrzebna panna do roboty kapeluszy męskich. W. Antonowicz, Miodowa 4. 4943

Panny zdatne do staników potrzebne są zaraz. Ulica Niecała № 12, mieszk. 16. 4913

Potrzebne zaraz maszynistki i dziurkarki do bielizny. Marszałkowska № 95, mieszkania 37. 4983

Rękawiczników krajaczów poszukuję na wyjazd na dobre warunki. Ulica Kotzebue 3, Meyer. 4430

Rolnik młody, mający kilka lat praktyki, wykształcenie średnie, potrzebny od kwietnia. Oferty „Rolnik" przyjmuje kantor Kurjera. 5011

Sklepowa potrzebna do pralni Matyldy.— 16 Chmielna. 4909

Uczeń do cukierni potrzebny. Pierwszeństwo z prowincji. Popielawski, ulica Podwale 3. 5112

Wiedeński Magazyn, Niecała 3, potrzebne zdolne panny do spódnic i staników. 5122

Kupno i sprzedaż.

A) Bardzo tanio sprzedaję biżuterję złotą, srebrną, pierścionki najnowszych fasonów z brylantami i prawdziwemi kolorowemi kamieniami, pierścionki 56 próby od rs. 2, ślubne obrączki złote od rs. 7 i t. d. Kupuję srebro, złoto, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie, wszystko wykonywam tanio, sumiennie. Oraczewski, jubiler, Nowy-Świat № 36. 4314

A. Obraz szkoły flamandzkiej do sprzedania Świętokrzyzka 15, m. 17. 4995

A. Na raty. Skład sukna, kortów, towarów manufakturnych, jedwabiów J. Hochermana, Twarda 16, 1-sze piętro, front, poleca wszelkiego rodzaju towary tanio i na dogodnych warunkach. 5106

Do sprzedania kwit lombardowy na fortepian. Złota № 39—31. 5077

Do sprzedania palto męzkie nieużywane z pierwszorzędnego magazynu, kufer podróżny pakowny. Aleje Jerozolimskie № 37, m. 22. 5076

Do sprzedania duży garnitur mebli roboty Simlera, lustra i różne meble. Lodownia Wiedeńska, Leszno № 27. Wyłącza się handlarzy. 4398

Do sprzedania garnitur mebli gabinetowych oraz kilka lamp gazowych. Zielna 13, stróż wskaże. 188r

Dorożkę sprzedam mało używaną. Chłodna 60, m. 21. 4338

Do sprzedania burki nieprzemakalne w paru kolorach, Miodowa 14, sklep krawiecki Piotrowskiego. 4512

Fortepian czarny, mocny, sprzedam. Sienna 25, m. 11. 5035

Fortepian sprzedam za 20 rubli. Mokotowska № 52, mieszkania 13. 5034

Fabryka powozów Józefa Golińskiego, Leszno 70, posiada do sprzedania karety używane, faetony do wsi i miasta nowe i używane, wolanty i bryczki różnych fasonów. 5095

Fortepian do sprzedania za 270. Chmielna 19, m. 5. 4812

Fortepian wydzierżawiam godzinami, automat grający, strojenia. Nowy-Świat № 1, Strzelecki. 2559

Garnitur czarny rypsem kryty i otomana urzędowej roboty do sprzedania za cenę przystępną. Nowy-Świat 32, m. 25. 4704

Garnitur mebli rzeźbiony, szafa, 6 krzeseł stołowych tanio wyprzedaję prywatnie. Ulica Chmielna 10, m. 6. 4978

Glazury kaflowe majolikowe poleca fabryka glazur „Borownia", pr. Ostrowiec w Ćmielowie. 4215

Gatter nowy do sprzedania. Reflektanci złożą oferty w kantorze Kurjera Warsz. dla B. K. 40. 5026

Jest do sprzedania faeton i bryczka mało używane. Ulica Leszno № 55, skład mydła. 5080

Kupuję maszyny krawieckie, szewckie, kamasznicze, damskie, wykupuję z lombardów. Dzika 20, Tagszejn. 2514

Karet 8 używanych.

Karet 8 używanych.

Karet 8 używanych.

Karet 8 używanych, lando, w fabryce Karola Sommera, Leszno 36. 4694

Kredens wspaniały, krzesła, stół dębowy okazyjnie tanio sprzedaje Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 4379

Kasy ogniotrwałe zegarowe pancerne, sekretne. Za dobroć wyrobu gwarancja kilkoletnia. Jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkowska 125. Z powodu budowy wejście Sienna 4. 7

Kasy ogniotrwałe, gwarantowanej dobroci, najtaniej wyrabia fabryka Matyśkiewicza, Chłodna 40. 41433

Karol Sączewski, Warecka 15. Zakład tapicersko-dekoracyjny, zostawiono do sprzedania: dwie kanapki fantazyjne, kryte pluszem za rs. 50, łóżko stylowe wytwornej roboty (stary mahoń) za rs. 70.—Garnitur mebli orzechowy (10 sztuk) za rs. 35. Obejrzeć można od 11 do 7-ej wieczorem. 4840

Kupię używaną maszynę do cukru. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Cukier." 5123

Lustro duże z konsolą w orzechowych ramach, meble bez drzewa jutą kryte, roboty Otwinowskiego, tanio do sprzedania. Krucza 37, m. 6, od 1 do 3-ej. 227r

Lustro czarne sprzedam 35 rs. Zjazd 3, mieszkania 4. 4905

Łóżko meblowe jedno lub dwa jest do sprzedania. Ulica Żórawia № 26, mieszkania 9. 5067

Łóżka orzechowe stylowe rubli 45 i umywalnie. Stolarz, Leszno 44. 4987

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 4466

Meble, garnitur, garniturek, otomany bardzo tanio. Widok 22, m. 24. 4562

Maszynę parową o sile 4 do 6 koni oraz kocioł parowy około 10 atmosfer, używane, kupię. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera „Teofil." 4895

Meble białe złocone do urządzenia salonu, używane, do sprzedania. Chmielna 10, u tapicera. 4740

Maszyny parowe i kotły parowe używane od 20-tu do 60-ciu koni, kupuje inżynier A. Cohen w Piotrkowie. 159r

Maszyna pończosznicza do sprzedania średnia, za rogatką Jerozolimską № 23, mieszkania 5. 4493

Meble. Garnitur czarny, dwa lustra, ramy złocone, z konsolami marmurowemi, do sprzedania. Hoża 22, mieszkania 15, stróż wskaże. 4492

Ogier gniady 6-letni, pełnej krwi, wyjeżdżony pod siodło oficerskie, okolicznościowo do sprzedania za 650 rs. Łazienki, pułk ułański, zapytać berejtera Poddubnego. 2754

Powóz-kocz lekki, w dobrym stanie, do sprzedania. Chłodna № 8. 3906

Powóz, amerykan, sanki, sanie, liberja, sieczkarnia, paka do owsa do sprzedania.— Marszałkowska 59. 4355

Pianino do sprzedania w kantorze piekarni, Nowolipie 14. 4605

Pianino koncertowe nieużywane do sprzedania za 450. Marszałkowska 138. Wiadomość u szwajcara mieszkań kawalerskich. 4604

Powidła wyborne do sprzedania. Złota 30, m. 8. 5055

Pakę od fortepianu nową sprzedam tanio.—Wilcza 15, m. 5. 5025

Para koni powozowych, lando na gumach, faeton, sanek dwie pary, chomont i liberja do sprzedania. Elektoralna 34, do godziny 2-ej. Wiadomość u stróża. 5111

Ruleta do sprzedania w formie stołu. Widzieć można od 3 do 5-ej, Marszałkowska 108, m. 22. 5057

Syfonów sprzedaż z powodu zwinięcia fabryki do maja 1894. Syfon biały lub niebieski $^{8}/_{10}$ litrowy kosztuje 75 kop., $^{5}/_{10}$ litrowy 65 kop., główka syfonowa 35 kop., niklowanie 5 kop., opakowanie bezpłatne. Kupującym 50 syfonów lub 100 główek pięć procent rabatu. Dobroć materjału, piękność i trwałość wyrobu są znane. Szkło wytrzymuje 20, główki 30 atmosfer ciśnienia. Warszawska fabryka syfonów, Hoża 7. 2049

Siano stepowe prasowane w najlepszym gatunku sprzedaję detalicznie. Nowolipki 24, m. 12. 5047

Szafy nowe i używane do garderoby, biurka męzkie, etażerki, u stolarza, ulica Smolna 16. 5089

Szafy sklepowe oszklone do sprzedania; tamże żyrandol gazowy 3-płomienny, latarnia od ulicy i maszyna do rznięcia cukru. Senatorska № 9, pierwsze piętro, w każdym czasie. 4953

Tanio sprzedam szafy, łóżka, szafki. Pańska 18—18, stolarz. 5015

Uznane przez akademję medyczną paryską za jedynie praktyczne Piece i Kominki żelazne ruchome, z ogniem widzialnym i wentylacją najnowszego systemu Szuberskiego i Salamandry, zastosowane mogą być wszędzie. Reprezentant T. Kozłowski, Wierzbowa 8—Bracka 25. Tamże znakomity wynalazek inż. Szuberskiego, szafy zdrowia kąpielowe. 5094

Zaraz do sprzedania urządzenie sklepowe z lustrem, wystawką, gazem i markizą. Cena przystępna. Krakowskie-Przedmieście № 44, pan Iżyłowski. 4844

20 wołów młodych, roboczych, do sprzedania w Rudzienku, p. Nowomińsk. 4503

Interesa handl. i majątk.

Apteka do wydzierżawienia, obrotu 1,200, okolica zamożna. Oferty przyjmuje Kurjer „A. Z. 94." 4791

Do sprzedania sklep spożywczy lub dystrybucja. Marszałkowska № 34. 4594

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjno-chrześcjański we wsi parafjalnej Zbuczyn, na przystępnych warunkach. Wiadomość u właściciela w Zbuczynie, przez Siedlce gub. 4824

Dystrybucję sprzedam za bezcen. Długa 27, u gospodarza. 5059

Dom drewniany w dobrym stanie do sprzedania z placem do budowy, z dochodem około 1,700 rs., długu Tow. Kr. m. Warszawy rs. 2,000. Wiadomość: Żelazna 44, mieszk. 6, 3 ie piętro, od 7-ej wieczór. 5045

Do sprzedania urządzenie do dekatyzowania sukna parą, z prasą balansową. Wiadomość: Zielna 13, m. 2. 5030

Do sprzedania sklep niciarsko-norymberski. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski dla „Sklepu niciarskiego." 5023

Dom sprzedam bez pośrednictwa, w śródmieściu; plan drugiej oficyny zatwierdzony. Nowy-Świat 57—18. 4052

Dom z farbiarnią w osadzie Wiskitki, na rynku położony, z powodu słabości właścicielki do sprzedania. Wiadomość: Daniłowiczowska № 12, mieszkania 10 lub na miejscu. 4682

Do sprzedania lub zamiany na majątek ziemski bez długu i służebności dom trzypiętrowy nowowybudowany, z tegoczesnemi wymaganiami, skanalizowany, budowany przez właściciela administracyjnie. Wiadomość: Krucza № 29, m. 22. 3701

Do odstąpienia sklep z towarem po cenie kosztu. Wiadomość w sklepie wyrobów blacharskich, Żelazna Brama № 6. 5085

Jest do sprzedania skład węgli za przystępną cenę z przyczyny wyjazdu. Ul. Stare-Miasto № 26. 5082

Kupię dom drewniany. Oferty proszę składać do Kurjera pod liter. „Drewniany dom". 4922

Krowiarnię, wyrobione liczne gospody, sprzedam. Wiadomość: Marszałkowska 80, sklep z pieczywem. 4825

Kawiarnia jest do sprzedania z wszelkiemi wygodami. Świętokrzyzka 19. Wiadomość na miejscu. 5665

Kto pożyczy natychmiast rs. 400 z gwarancją odebrania kapitału za rok, może zrobić dobry interes. Oferty przyjmuje Kurjer pod wyrazami „Dobry interes." 5049

Kawiarnia do odstąpienia z powodu wyjazdu. Podwale № 18. 5010

Kupię dom, może być obdłużony, byle na dobry procent, mam sumę 6,000 i gotówki 4,000. Oferty przyjmuje Kurjer „Nabywca." 5024

Majątki od 2 włók do 250, domy w Warszawie i na prowincji, wille sprzedam korzystnie, sklep, kapitały do lokacji. Wiadomość u pełnomocnika, Szkolna 6, m.ieszkania 2, od 3 do 6-ej. 4673

Magle do sprzedania. Pańska 50. 5048

Magle do sprzedania różnych systemów.—Fabryka egzystuje od roku 1830. J. Szancenbach, ulica Drewniana 12, drugi dom od Topiel. 2462

Odstąpię aptekę na prowincji. Oferty reflektantów przyjmuje Kurjer pod Apteka 4508. 4508

Ogród owocowy do sprzedania 3,500 łokci po 35 kop. Wiadomość: Pańska 90, u stróża. Plany pod budowę. 4678

Obszerny lokal na handel win z restauracją, w mieście gubernjalnem, w najlepszym punkcie miasta, egzystujący przeszło lat pięćdziesiąt, świetnie prosperujący, do wydzierżawienia na lat kilka. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Prosperujący." 5115

Pragnę kupić w cenie od 2,000 do 3,000 rs. dom lub willę z ogrodem na prowincji, w miejscowości ruchliwej. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. R. B. 4792

Pralnia do sprzedania, od siedmiu lat egzystująca. Leszno № 18. Tamże potrzebne dwie prasowaczki. 4781

Posesja przestrzeni około 7 mórg, na Czystem, przy plancie drogi żelaznej warsz.-wiedeńskiej, do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość w kancelarji notarjusza Rutkowskiego, w Warszawie. 2274

Plac przy ulicy Leszno do sprzedania. Wiadomość u właściciela domu ulica Leszno 88. 4172

Plac obszerny z budynkami drewnianemi do sprzedania. Wiadomość na miejscu u właściciela, Krochmalna 81. 3438

Poszukuję dzierżawy apteki w Królestwie z obrotem 4—6 tysięcy. Oferty: Marszałkowska 91, m. 55. 4632

Plac obszerny z budynkami, w dobrym punkcie, do sprzedania za 80,000 rs. Wiadomość: ul. Twarda № 15, u stróża. 4331

Restaurację-szynk sprzedam z powodu wyjazdu. Marszałkowska 129, u stróża. 4584

Restauracja jest do sprzedania każdego czasu, z wszelkiem urządzeniem i zapasami zimowemi, z wieloletnią firmą, w dobrym punkcie. Wiadomość: Zielna № 3. 4443

Sklep bławatny jest do nabycia w pryncypalnem miejscu Warszawy, ze znaną i dobrą firmą, w połączeniu z pracownią, cieszącą się ogólnem uznaniem. Kapitał potrzebny od 12 do 15,000 rs. Odstąpiony być może zaraz lub od św. Jana. Oferty pod L. T. W. proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. 97r

Sprzedam dom w cenie 220,000 rs., bez pośrednictwa. Oferty przyjmuje Kurjer pod „4817." 4817

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu, pieczywo płaci komorne. Ulica Furmańska № 5. Także fuzja do sprzedania w tym sklepie. 4626

Sklep spożywczy do sprzedania z zapasami zimowemi. Ogrodowa № 16. 4574

Sklep spożywczo-dystrybucyjny jest do sprzedania z powodu niemożności trzymania dwóch interesów. Leszno № 89. 4497

Skład węgla tanio sprzedam z powodu wyjazdu. Lipowa 11. 4906

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z dogodnem mieszkaniem. Ul. Krucza № 49. 5061

Sklep spożywczy do sprzedania. Leopoldyny № 13. 5060

Sklep spożywczy do sprzedania, pieczywo opłaca komorne. Elektoralna 28. 5040

Sklep spożywczy do sprzedania, Piwna 16. 5509

Sklep spożywczy do sprzedania. Wiadomość w sklepie wędlin, ulica Nowolipie № 74. 5004

Sklep spożywczy sprzedam zaraz za rs. 180, komorne tanie, targu dziennie 10 do 12 rs. Wronia 19, w sklepiku. 222r

W mieście powiatowem Lipnie, gub. płockiej, jest do wynajęcia od 1 (13) lipca r. b. istniejący od dawnych lat hotel, restauracja i handel win na korzystnych warunkach. Bliższa wiadomość na miejscu, u właściciela Ksawerego Wittige. 4826

Willa „Sielanka" do wydzierżawienia na restaurację lub inny użytek na dogodnych warunkach. Wspólna 16—8, od 2—4-ej. 4738

Zakład felczerski do sprzedania. Freta 11, m. 14. 4795

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania sklepik. Browarna 21. 4531

Zakład fotograficzny dobrze procentujący wezmę w dzierżawę lub wstąpię do spółki. Oferty pod „Fotografja" przyjmuje kantor Kurjera. 5022

Za 1,500 rnbli pragnę nabyć interes przemysłowy lub handlowy branży żelaznej, metalowej i innych. Oferty „1,500" Biuro Dzienników, Wierzbowa 8. 225r

5,000 rubli zapłacę za znalezienie kupca na stowłókowy majątek. Przystanę zamienić na majątek mniejszy lub dom; gotówki jednakże potrzeba 100,000. Adresy złożyć Kurjerowi pod cyfrą „3061." 5019

Lokale.

A) B. Kochanowicz, Zakład przewozowy. Przewozy, opakowania, przeprowadzki. Daniłowiczowska 16. Telefonu 719. 5107

Do wynajęcia 4 pokoje z kuchnią i z ogrodem, może być stajnia i wozownia. Ogrodowa № 44. 5051

Duży pokój, nie drogo, do wynajęcia. Na żądanie obiady. Wilcza 15—8. 4306

Lokal fabryczny do wynajęcia. Tarczyńska № 2, przy rogatkach Jerozolimskich. 3123

Lokal po biurze kontroli służących, na 1-m piętrze, złożony z wielkiej sali (13 okien, 30 łok. długa, 19 szeroka) i siedmiu pokoi. Może być wynajęty na biura, redakcje, (drukarnia, na parterze), zakłady przemysłowe i t. p. Może być dzielony. Do wynajęcia od lipca. Wiadomość: Marszałkowska 114, mieszkania 66, od 5-ej do 7-ej. 55r

Lokal parterowy: 6 pokojów, zaraz do wynajęcia. Smolna-Wysoka 22. 4276

Lokale na parterze i na 1-em piętrze, zajęte obecnie przez magazyn zjednoczonych stolarzy, są do wynajęcia od 1-go lipca r. b., a piwnice na wino pod tymże lokalem od 1-go kwietnia r. b. Wiadomość na miejscu u rządcy domu: Tłomackie 6, lub u właściciela w składzie p. Poznańskiego, Gęsia 16. 3835

Od kwietnia siedem pokojów, 2-e piętro, front, z pięknym widokiem, 650 rs. rocznie Smolna 11. 150r

Potrzebnym jest od 1 kwietnia lub 1 lipca r. b. lokal w nowej dzielnicy miasta, składający się z 10-u lub 11-u pokoi, na parterze lub 1-m piętrze, z wszelkiemi wygodami, miesskaniem dla służby i t. p. Oferty składać należy: Srebrna 16, u szwajcara. 4541

Poszukuję zaraz lokalu na zakład ślusarsko-mechaniczny, składającego się z obszernej i widnej wozowni lub sutereny, przytem powinien być pokój jeden na kantor. Oferty: Kurjer Warsz. lit. „M. 4578." 4578

Pokój do wynajęcia, z meblami, opałem, usługą i samowarem. Wiadomość: hotel Saski № 131. 4807

Pomieszczenie dla inteligentnej panienki przy rodzinie, z samowarem—może być francuzka konwersacja, Dobra 1—9. 4806

Pokój, meble, obsługa, samowar, pościel, opał. Mazowiecka 11, mieszkania 19. 4881

Potrzebny jest lokal od św. Jana na zakład galanteryjny i mieszkanie o 14-u oknach, musowo dół i pierwsze piętro, pożądanem było by w osobnej oficynie i z ogrodem.. Oferty składać do kantoru Kurjera Warsz. pod signum „14 okien." 4641

Pokój z balkonem, 1-e piętro, umeblowany, z pościelą. do wynalęcia, 30 rub. miesięcznie Plac św. Aleksandra 14. 4309

Pokój z kuchnią potrzebny zaraz. Bracka № 6, sklep spożywczy. 4977

Potrzebny od 1 marca lnb kwietnia na rok, jeden duży pokój od frontu, na drugiem piętrze i kuchnia, przedpokój, może być wspólny. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod lit. W. K. P. 4928

Poszukuje się do wynajęcia zaraz suchego, widnego i obszernego składu, w okolicach Miodowej, Długiej, Podwala. Wiadomość: K. Wasilewski, Miodowa 16. 5000

Pokój przy familji, z meblami i opałem, do wynajęcia zaraz. Chmielna 31, m. 7. 4880

Pokój oddzielny przy familji do wynajęcia, na dole. Marszałkowska 119, m. № 8. 5117

Różne lokale fabryczne, z siłą pary, do wynajęcia. Grzybowska 55. 4029

Zaraz do wynajęcia dwa pokoje umeblowane, usługa, samowar, front, pierwsze piętro. Nowy-Świat 38. 5084

Doniesienia rozmaite.

Bandaże rupturowe i wszelkie przybory ortopedyczne ze ścisłem dopasowaniem najnowszych systemów u Jodłowskiego, Marszałkowska 137. 4081

Dnia 7 lutego z ulicy Wiejskiej z pod № 14, wybiegł piesek mopsik ciemno-popielaty, z czarnym łebkiem, z białą plamką na piersiach i już nie powrócił—wabi się Dodo. Uprasię znalazcę lnb do kogo się przybłąkał o oddanie pod N-r wskazany, a mieszk. 10, za nagrodą. 5091

Dnia 6 lutego wieczorem z łazienek akcyjnych na Zjeździe zginął pies czarny wyżeł, szerść krótka, gładka, wabi się Mars. Znalazca zechce odprowadzić na ulicę Wilczą № 72, do porucznika Raszko, za nagrodą. 5027

Dentor. Przywraca zczerniałym zębom pierwotną białość. Ustom nadaje przyjemny zapach. Składy apteczne Spiess i Syn, Plac Teatralny, Marszałkowska. Cena flakonu rs. 1. 4253

Fr. Broswitz. Tartak parowy, składy desek i drzewa budowlanego wszelkich gatunków i rozmiarów: Czerniakowska 49, Solec 73.

Fr. Broswitz. Stolarnia parowa przyjmuje wszelkie roboty stolarskie, także i ciesielskie. Czerniakowska 49, kantor, Żórawia 34. 3491

Fabryka mebli giętych, Smolna 16, poleca meble w różnych fasonach. Krzesła od rs. 19 tuzin. 5090

Grób murowany Powązki, główna aleja, rs. 200. Wiadomość: Żórawia № 6, mieszkania 10. 5093

Ktoby miał fortepian lub pianino w dobrym stanie do wynajęcia nie drogo, zechce złożyć ofertę pod „3061." w Kurjerze. 5018

Krawatów wyuczam w trzy tygodnie. kurs 4 rs. Senatorska 35, m. 56. 5063

Krawaciarstwa wyuczam gruntownie. Kurs 4 rs. Złota 46, m. 20. 4217

Kwit zastawowy lombardn Hersza Kreszowa № 74140 zaginął. 5087

„Naprzód" Marsz! przez Gustawa Türke cena kop. 20, do nabycia we wszystkich księgarniach, skład główny u M. Orgelbranda. 4647

Na Powązkach do odstąpienia ziemi na grób 16 łokci kwadratowych, blizko pierwszej bramy. Wiadomość: Sosnowa 1, m. 13, od 3 do 4-ej. 4482

Od 24 kopiejek skarpetki mocne, od 23 pończoszki szlakowe niewypieralne, trwałe—oraz reszta wysortowanych wyrobów za bezcen Marszałkowska 129, oficyna. 5029

Obiady prywatne na maśle, zdrowe i smaczne, postne i mięsne po 25 kop.. Szpitalna № 4, m. 10. 5110

Obiady prywatue od I—4 po 25 kop. Elektoralna 4, m. 11, parter. 4798

Przyjmuje wyżymaczki do reparacji z gwarancją. Królewska № 39. 4112

Przyjmuje suknie do roboty od rubli 3-ch. Aleja Jerozolimska 67, m. 9; także potrzebne uczennice. 4293

Przyjmuję wszelkie reperacje. Cena umiarkowana. Zakład ślusarski, ulica Miodowa. 12. 4599

Pożyczka premjowa z r. 1866 serji № 3028 № 34 zaginęła. Talon i kupony pozostały u mnie. Łaskawy znalazca raczy odnieść za nagrodą. Nowa Prąga, Konopacka № 6, mieszk. 13. Stosowne zastrzeżenia porobione. 202

Piorę, nicuję krawaty i przyjmuję robotę z danego materjału. Elektoralna 9, wiadomość w składzie miedzi. 4816

Urząd starszych zgromadzenia kotlarzy zawiadamia pp. członków, iż sesja półroczna odbędzie się dnia 12 (24) lutego r. b. t. j. w sobotę o godzinie 6-ej wieczorem, przy ulicy Elektoralnej 9. 4847

Uczę haftu, robót deskowych, oraz przyjmuję bieliznę do znaczenia. Chmielna № 63, mieszk. 18. 4628

Wyżymaczki specjalnie naprawia, oraz maszyny do szycia zakład mechaniczny. Krucza 44. 4971

Wyprzedaż pończoszek dziecinnych, oraz niewykupionych nadróbek. Od 20 kop. za parę. Nowogrodzka 9, mieszkania 24. Pracownia pończoch. 4661

Wyżymaczki naprawia zakład mechaniczny specjalnie, z wszelką akuratnością, najtaniej, gwarancja roczna. Ul. Chmielna 49. 4779

W niedzielę przed tombolą zgubiono przy kasie teatralnej zwojek listów, na białym i różowym papierze wraz z fotografją. Znalazca raczy odnieść: ul. Trębacka 4, m. 15, za nagrodą rs. 10. 5006

Zgubiono w czwartek srebrną bransoletkę, idąc z Żórawiej placem św. Aleksandra, Nowym-Światem, Krakowskiem-Przedmieściem- Znalazca odda na Żórawią № 8, m. 17, za nagrodą. 5064

Zaginął dowód zastawowy № 55432 warsz akcyj. towarzystwa pożyczkowego filji 1-ej Leszno № 2. 5052

Żałobny magazyn Dreżewskiej z ulicy Marszałkowskiej przeniesiony został na Niecałą № 1. 4154

99 Marszałkowska magazyn Chmurczyńskiego: tanio sprzedaje wszelką garderobę męzką oraz przyjmuje obstalunki, które wykończa starannie. 4433

W drukarni *Kurjera warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 29 Января (10 Февраля) 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).